

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 212-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 63153 i 8173)

ŚWIĘTO 3 MAJA

P. Prezydent Rzplitej, premier Ślawek i ministrowie w Katowicach
na uroczystościach 10-lecia powstania śląskiego

WARSZAWA, 2 maja. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godz. 9.35 pan prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki odjechał pociągiem specjalnym do Katowic na uroczystości 10-lecia powstania śląskiego. Panu prezydentowi towarzyszą: prezes rady ministrów Ślawek, minister przemysłu i handlu Prystor, minister pracy i opieki społecznej Hubiński, marszałek sejmu Świtalski, marszałek senatu Raczkiewicz, szef kancelarii cywilnej prezydenta dr. Helezyński, szef gabinetu wojskowego płk. Glogowski, radca Michał Mościcki, mjr. Czuruk oraz adiutanci przyboczni kpt. Górzewski i por. Krotkiewski. Pana prezydenta na dworcu żegnali członkowie rządu, wojewoda Jaroszewicz, dowódca O. K. gen. Wróblewski, szef protokołu dyplomatycznego p. Romer, komendant garnizonu m. st. Warszawy płk. Strzemiński, zastępca szefa kancelarii cywilnej p. prezydenta p. Skowroński. P. minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski, który również będzie obecny na uroczystościach 10-lecia powstania śląskiego, wyjechał w dniu wczorajszym samochodem do Katowic.

Wczorajsze uroczystości

KATOWICE, 2 maja. (Pat.) Uroczystości z okazji obchodu trzeciego powstania mają charakter spontanicznej manifestacji. Ulice i place przepelnione są publicznością. Dworzec kolejowy wyrzucą bez przerwy coraz to nowe masy przyjeżdżających delegacji i gości ze wszystkich ziem Polski. Równocześnie z nabożeństwem w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze żydowskiej, w czasie którego rabin dr. Chamaides wygłosił podniosłe kazanie.

O godzinie 11.15 zaczęły się zbierać na placu Wolności delegacje organizacji i związków oraz przedstawiciele wszystkich władz i urzędów, posłowie i senatorowie, delegaci zwią-

ków i władz komunalnych, poczty sztandarowe i t. p.

O godz. 11.45 przybył na plac Wolności w towarzystwie p. wojewody dr. Grażyńskiego i gen. dywizji dr. Zajęca inspektor armii gen. Berbecki, reprezentujący na uroczystościach ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego. W tym momencie ustawione na placu Wolności oddziały powstańcze sprezentowały broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Po przejściu przez szpaler, gen. Berbecki złożył na płycie Nieznanego Powstańca w imieniu marsz. Piłsudskiego wieniec z napisem: „Minister spraw wojskowych w hołdzie poległym powstańcom śląskim“.

Równocześnie składali wieniec p. wojewoda dr. Grażyński

zarząd związku powstańców oraz zamiejscowe delegacje.

Pozatem delegacja dziennikarzy zagranicznych przybyła na dzisiejszą uroczystość w liczbie 30-tu osób, złożyła piękny wieniec i jednogminutowym milczeniem oddała hołd poległym w obronie wolności powstańcom.

Cały Śląsk przybrał dziś świąteczny wygląd.

Z kominów fabryk i kopalni powiewają flagi o barwach narodowych.

Komitet obchodu uroczystości otrzymuje setki depeusz gratulacyjnych od instytucji, związków i poszczególnych osób.

M. in. przybyło dziesiątki depeusz z Wileńszczyzny, która mimo żywiołowej klęski powo-

dzi nie omieszkala nadesłać życzeń.

Dziś w Łodzi

Dzisiejsze święto — 140 r. rocznica uchwalenia konstytucji zapowia da się w Łodzi niezwykle uroczyste. Komitet obchodu dołożył wszelkich starań, by obchód rocznicy kontytucji majowej wypadł jak najbardziej imponująco, tembardziej, że ze świętem tem łączy się w roku bieżącym druga wielka rocznica dziesięciolecia zwycięskiego powstania górnośląskiego. Właściwe uroczystości rozpoczęły się już wczoraj wieczorem. O godz. 18 orkiestry szkół średnich odegrały na ulicach miasta capstrzyk.

O godz. 9 ukazały się na mieście orkiestry wojskowe, policji państwowej, związku strzeleckiego, związku kolejarzy, straży ogniowej, które przy blaskach pochodni odegrały z kolei drugi capstrzyk.

Do orkiestr przyłączone zostały kompanie asysty honorowej.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczną się już wczesnym rankiem.

O godz. 6.30 rano mieszkańcy zbudzeni zostaną pobudką, którą przed koszarami odegrają orkiestry wojskowe.

O godz. 9 na plac katedralny ściągają zacząć wszystkie oddziały wojskowe stacjonowane w Łodzi, oddziały policji państwowej przysposobienia wojskowego, oddziały p. w. kolejarzy, pocztowców, straży ogniowych, federacji b. wojskowych, inwalidów oraz harcerze, stowarzyszenia i delegacje ze sztandarami.

O godz. 9.40 przybędzie na plac katedralny komendant garnizonu łódzkiego gen. Olszyna-Wilczyński który przyjmie od oddziałów wojskowych raport służbowy.

O godz. 9.50 przybędzie wojewoda Jaszczołt i dowódca O. K. IV gen. Małachowski, którzy dokonają przeglądu wszystkich oddziałów zarówno wojskowych, policyjnych jak i przysposobienia wojskowego.

O godzinie 10 rano przed katedrą odprawiona zostanie uroczysta msza polowa. Wojsko prezentować będzie broń, a wszystkie orkiestry odegrają jednocześnie hymn narodowy.

Następnie odbędzie się dekorowanie oficerów i szeregowych odznaczonych ostatnio krzyżami za służbę za pracę na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Defilada

O godz. 12 nastąpi defilada przed gmachem kuratorium łódzkiego (Piotrkowska 104).

Po defiladzie na Placu Wolności wobec zebranych oddziałów i publiczności odbędzie się uroczyste odsłonięcie pamiątkowych tablic poświęconych bohaterom powstania górnośląskiego.

Wszystkie posesje już wczoraj zostały udekorowane chorągwiemi o barwach narodowych, gmachy urzędów zaś i koszarzy ponadto były iluminowane.

Z okazji uroczystości 3 maja w świątyniach wszystkich wyznań odbędzie się nabożeństwa, w czasie których wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia.

W koszarach dla żołnierzy wygłoszone zostaną pogadanki o konstytucji 3 maja.

W godzinach popołudniowych odbędzie się liczne akademie.

Krwawy napad w pociągu

Bandyci zamordowali kapitana i sierżanta, zrabowali pieniądze pułkowe i zbiegli

SARNY, 2 maja. (Tel. wł.) — Nocy dzisiejszej dokonano niezwyczajnie

ZUCHWAŁEGO NAPADU RABUNKOWEGO

na dwu wojskowych, wiozących pieniądze w pociągu osobowym nr. 2213 między Kowlem i Sarnami.

Pociągiem tym wyjechał z Kowla o godz. 7.40 wieczorem oficer płatniczy

KPT. JÓZEF ŁOPATKO I SIERŻ. STANISŁ. BROJEK, wiozący do Sarn dla 58 p. p. większą sumę pieniędzy na wypłatę miesięcznych gaż. Po przybyciu pociągu do Sarn o godzinie 11.30 w nocy przedział II klasy, który zajmowali kpt. Łopatko i sierż. Brojek OKAZAŁ SIĘ PUSTY.

Kierownik pociągu konduktor Patyk, już gdy pociąg wyruszał z ostatniej stacji przed Sarnami, zwanej Antonówka, spobstrzegł, że w wagonie starego typu drzwi od przedziału są otwarte nazewnątrz; w przedzia-

le widać było nielad, a na stopniu wagonu

ŚLADY KRWI.

Po zbadaniu przedziału na stacji w Sarnach okazało się, że zniknął oficer z sierżantem, jak i walizka z pieniędzmi.

Na podłodze i ścianie wzmiankowanego przedziału znaleziono również krwawe ślady. — Wszelkie oznaki wskazywały, że na wiozących pieniądze musiano

DOKONAĆ NAPADU

Jakoż istotnie na 105 kilometrów od Kowla, a w odległości 38 kilometrów od Sarn znaleziono na torze kolejowym również ślady krwi.

Walka musiała się stoczyć o godzinie 10 i pół w nocy.

Obaj wojskowi musieli być napadnięci z nienacka przez PRZEWAŻAJĄCYCH LICZERNIE BANDYTÓW, którzy jechali tym samym pociągiem i mieli na oku obu wojskowych.

Prawdopodobnie

OBEZWŁADNILI ICH I WYRZUCILI Z POCIĄGU.

pozem wyskoczyli sami i zbiegli.

Jest to zupełnie możliwe, jeśli zważyć, że pociąg ten nie odznacza się zbyt dużą szybkością.

Suma, jaką kpt. Łopatko przewoził dla pułku, mogła wynosić

OKOŁO 100 TYS. ZŁOTYCH.

O godzinie 1 w nocy wysłano z Sarn specjalny pociąg ratowniczo - śledczy z komisją sądową i lekarską z komendy pułku.

Równocześnie zarządzono obławę i poszukiwania za zbiegłymi rabusiami i zaginionymi wojskowymi.

W godzinach rannych poszukiwania zostały uwieńczone pierwszym pomyslnym rezultatem. Mianowicie znaleziono w pobliżu toru kolejowego ZWŁOKI KPT. ŁOPATKI.

Na ślady sierż. Brojka dotychczas nie natrafiono. Posęgi za zbrodniarzami i poszukiwania nadal trwają.

Rocznica

Za czasów niewoli był dzień 3-ci maja jedyną reprezentatywną rocznicą ogólnonarodową, nicią łączącą tradycje państwa z wolą odzyskania państwa. Po odzyskaniu niepodległości przybyły rocznice nowe — o bok 3-go maja, który nie stracił nic ze swego historycznego znaczenia — przybył 11 listopada, przybył 15 sierpnia.

3-ci maj — święto tradycji państwowej, prawa, testamentu w najcięższych chwilach przekazanego następnym pokoleniom, — 11 listopada, święto spełnienia tego testamentu, odzyskania bytu państwowego, — 15 sierpnia, rocznica zwycięskiej obrony odzyskanego państwa.

Historja swojemi zrzadzeniami, a naród swojemi czynami i wolą podnosi szare daty kalendarza do godności dygmitarzy. Cyfry dni, daty miesięcy przyoblekają się w purpurę dostojności, stają się klejnotami w skarbcu pamiątek narodowych, holdem oddawanym przeszłości, nakazem na przyszłość.

— Pokaż mi, co przechowujesz w najpewniejszej skrytce twej pamięci, powiedz mi co czujesz, a powiem ci kim jesteś!

Odnosi się to do jednostki, odnosi się również do narodu.

Z konstelacji dat, stanowiących zespół rocznic danego narodu, można odczytać jego charakter, kierunek jego dążeń, istotę jego pojęć o celach, do których zmierza, o obowiązkach, które jednostka ma wobec społeczeństwa. Jest to rezultat ustawicznego plebiscytu duchowego: naród z pośród swoich dzieł wybiera to, co uważa za najważniejsze, i przekazuje następnym pokoleniom, jako przedmiot czci i jako drogowskaz.

Weźmy przykład, stwierdzający plastycznie prawdziwość twierdzenia. Francja, ciesząca się nieprzerwanym bytem państwowym, obchodzi przedewszystkiem rocznicę swoich rewolucyj, swoich zwycięstw wewnętrznych w walce o wolność ducha, o prawa obywatela. Ale o bok tego święci również rocznicę zwycięskich walk w obronie państwa, rocznicę Joanny d'Arc, dzień 11 listopada, zwycięskiego zawieszenia broni, mykającego wojnę światową.

Dzieje Polski układały się tragicznie. Obrona państwa przed podziałem, przed zagładą — dążenie do niego w dniach niewoli — obrona i organizacja nie organizmu państwowego po odzyskaniu niepodległego bytu — oto osnowa zasadnicza polskich dzieł. Wyraża się to w charakterze rocznic narodowych, w świętach prawa, wskrzeszenia, zwycięskiej obrony.

Rocznice te są przypomnieniem i wyobrażeniem dramatycznych przełomów dziejowych. Przywodzą na pamięć chwile, w których naród, stojąc na krawędzi bytu i niebytu rozpamiętał się entuzjazmem, napięciem najwyższego uczucia, woli i rozumu, aby broń podstaw swego istnienia.

Ukazują one i wielbią ducha improwizacji, ducha śmiałości, męskiej inicjatywy, która lwim skokiem atakuje nagromadzone w ciągu wielu lat trudności i zjawiające się nagle niebezpieczeństwa — i w jednym błysku ukazuje tężyznę narodu, zdrowie jego instynktów i moc jego woli w decydujących chwilach.

Znajdujemy się w zaraniu wskrzeszonego bytu państwowego. Czekać nas wielkie prace, męskie trudy i niewątpliwie znaczne przewagi. Konstelacja

Syndykalizm na baczność

Naszą kampanję przeciwko „upaństwowieniu“ związków zawodowych musimy zakończyć uwagami co do stanu rzeczy w faszystowskich Włoszech.

Wprowadzić główny ideolog „upaństwowienia“, p. J. Hoppe, zdążył już utracić zapał do faszyzmu, chce być „zdale od faszyzmu“ i twierdzi, iż sławetna „karta pracy“ nie odpowiada naszym upaństwowiaczom.

P. J. Hoppe ochłonął nieco z powodu następującego zdania Mussoliniego:

„Kapitał nie jest bynajmniej potworem, jak głoszą socjaliści, ani kapitalista wyzyskiwaczem. Kapitaliści bynajmniej nie wyzyskują proletariatu; przeciwnie, założone i kierowane przez nich przedsiębiorstwa przemysłowe są niezbędnymi warunkami dobrobytu tegoż proletariatu, zapewniając mu chlebobójną pracę“.

Nie podobałoby się zapewne p. J. Hoppemu i twierdzenie faszystowskiego ministra spraw dliowości A. Rocco, iż błędem przedfaszystowskiego ruchu zawodowego było to, iż zadanie swoje sprowadzał ten ruch do zagwarantowania robotnikom jaknajwiększego udziału w zysku, osiąganym z produkcji. Wpajając w robotnika światobogłość, oparty na idei walki klas i konieczności istnienia międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, przywódca ruchu robotniczego, zdaniem A. Rocco, odciągał uwagę robotników od zadań najbliższych, związanych z interesami produkcji krajowej, a więc ich własnymi“.

Z powodu powyższego zdania Mussoliniego, które A. Rocco rozszerza, p. Hoppe zaznacza, że syndykalizm włoski (p. Hoppe ma na myśli syndykalizm faszystowski), to tylko nazwa sorelowska. Zgoda; ale w dyskusji, spowodowanej przez dążenie kół sanacyjnych do upaństwowienia i monopolizacji związków zawodowych, chodzi nie o mętłą solidarystyczną ideologię, nie o ten lub ów program faszyzmu, lecz o daleko głębsze, a zgrabne dla ruchu zawodowego konsekwencje, o skutki nieuniknione, które konstatujemy zarówno w Rosji sowieckiej, jak i w faszystowskich Włoszech.

Jak wiadomo, ustawodawstwo faszystowskie, zachowując zasadę dobrowolności należenia do związków zawodowych, wymaga dla zalegalizowania związku, by syndykat liczył przynajmniej jedną szesnaśtą osób, zatrudnionych w danym zawodzie w określonym okręgu i by kierownictwo syndykatu holdowało ideologii faszystowskiej. Te zalegalizowane związki otrzymują wyłączne prawo reprezentowania danego zawodu. Tak zw. ministerstwo korporacji za pomocą prefektów (województw) organizuje, koordynuje i sprawuje kontrolę nad związkami zawodowymi. Dla ułatwienia tej kontroli liczba związków zawodowych

świecna i błyszcząca polskich rocznic narodowych nie jest zamknięta ani skończona. Przy będą niewątpliwie święta, wielbiące upamiętniają, pokojową pracę i gruntowane na jej podstawie szczyście ogółu i szczyście jednostek, dążących łącznie wielkim gościńcem dziejowym ku coraz to wyższym i pełniejszym formom państwowego i narodowego bytu.

P. G.

została znacznie zmniejszona (z 12.260 na 4.770), i to w drodze dekretu. Na czele tych uprzywilejowanych syndykatów faszystowskich, jak też i na czele ich naczelnych organizacji stoją nominaci, jednostki, wyznaczone, odkomenderowane do związków przez partję faszystowską.

Uprzywilejowane, nadzorowane przez państwo, a raczej przez partję faszystowską, związki zawodowe mają być stopniowo wprowadzane w obręb ustawodawczej i technicznej działalności państwa.

Jak wielką rolę odgrywa w faszystowskiej organizacji syndykatów moment nominacji władz kierowniczych, widzimy z mowy, wygłoszonej przez ministra korporacji Bottal.

„Czas najwyższy, — mówił p. Bottal, — by kraj zrozumiał, jak postępujemy przy mianowaniu przywódców syndykatów. Najwyższy czas, by wiedziiano, że nominacje te nie polegają na swawoli i kaprysie przesów

związków (również mianowań), albo ministra korporacji. Przeciwnie, kandydaci na kierowników syndykatów podlegają także badaniu ministra spraw wewnętrznych, prefektów (województw), generalnego sekretarza partji (faszystowskiej) i sekretarzy lokalnych. Jeżeli tedy ich nominacje zostaną przez ministra korporacji napisane, to istnieją ku temu wszystkie, z politycznego punktu widzenia możliwe, gwarancje“.

Widzimy więc, iż „monopolizacja“ związków zawodowych pozbawiła ruch zawodowy wszelkiej samodzielności, niezależności władze syndykatów, jak też i cele ruchu od woli członków, od woli mas, podporządkowała ruch zawodowy, a tem samem i ruch robotniczy czynnikowi zewnętrznemu, politycznemu.

Wobec słów ministra korporacji p. Bottal niema żadnej przesady w następującej formule wybitnego antyfaszysty G. Modigliani:

Czy bóle nerwowe i migrena są uleczalne? Również dla reumatyków bardzo ciekawe

Poniżej podajemy treść listu pana B. Bratkowskiego, Łwów, Rzeczna Polska jak następuje: Od dłuższego czasu cierpiałem na dokuczliwe, wprost nie do zniesienia bóle głowy, które lekarze określili jako chroniczną migrenę. Żyżywałem wiele środków, lecz niestety bez trwałego skutku. Wreszcie wypróbowałem Tegal, o którego zbawieństwie działaniu, przypadkowo przeczytałem w gazetach. I rzeczywiście po zażyciu Togalu uporczywe bóle głowy znikły i już od trzech miesięcy czuję się zupełnie zdrowym. Podobne doświadczenia poczyniło wiele tysięcy cierpiących, którzy zażywały Tabletki Tegal przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, przecię-

bieniach, bólach nerwowych i głowy, jak również pokrewnych dolegliwościach. Gdy inne środki zawiodły, nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togalu częstokroć nadspodziewanie pomyślne rezultaty! Tegal nie tylko usmierza natychmiast bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. A więc swalczą w zarodku te niedomagania i jest nieszkodliwy dla żołądka, serca i innych organów. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich! Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Tegal — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach.

Karabiny maszynowe główną bronią piechoty

Angielski sztab generalny przedłożył ministrowi wojny plan wzmocnienia siły natarcia oddziałów piechoty. Według tego planu główną bronią piechoty mają stać się lekkie karabiny maszynowe.

bowe do tego celu nowe modele karabinów maszynowych. Poza to każdy oddział piechoty ma być wyposażony w karabiny maszynowe do ostrzeliwania samolotów i specjalne do ostrzeliwania tanków.

KRYNICA
NOWO WYREMONTOWANY
PENSJONAT
3 minuty drogi od Łazienek
„Pod Wawelem“
poleca: piękne słoneczne pokoje z werandami waz piękna polana. Kuchnia dietetyczna oraz kuchnia jarska pod kierownictwem wybitnego fachowca. Od 1 maja do 15 czerwca 12 zł. dziennie. Wikt 5 razy dziennie.

Następny Program Dźwiękowego Kina
„CAPITOL“
„WESOŁY MADRYT“
W roli głównej:
RAMON NOVARRO
Jako niebezpieczny lowelas, w postaci hiszpańskiego Granda, bałamuci i uwodzi najpiękniejsze kobiety — czarującej krainy upojnego tanga
Jakie za to poniesie konsekwencje?
Opowie nam film pod powyższym tytułem!

„Według własnego przyznania się p. Bottal'a faszystowski system korporacyjny to nie innego, jak wydział faszystowskiej policji, czynnej w fabrykach i kontrolowanej przez ministra spraw wewnętrznych i jego prefektów, jakoteż przez faszystowskie organizacje... faszystowski system korporacyjny jest tylko siecią posadek urzędników i policji, które zajęły miejsce związków zawodowych“.

Ciekawa i znamienna jest jeszcze jedna uwaga Modigliani'ego o kreowanych obecnie prowincjonalnych (wojewódzkich) radach korporacyjnych:

„W lokalnych korporacjach, we wszystkich ich organach, przedsiębiorcy reprezentowani są przez rzeczywistów zastępców swych interesów, natomiast reprezentacja robotników leży w rękach funkcjonariuszów, nominowanych bez pytania robotników“.

Słusznie też pisze p. Modigliani („Nasza Walka“ nr. 2-3): „Związki zawodowe są zupełnie zniszczone, ich miejsce zajmuje konsekwentny i pozbawiony wszelkich luk system przemocy policyjnej nad klasą robotniczą“.

Wiemy już, iż ta formuła w zupełności pasuje i do położenia związków zawodowych w Polsce.

Zupełnie ten sam, identyczny wynik będzie wszędzie, gdzie ruch zawodowy zostaje pozbawiony wolności, podstaw demokracji, sejmikowania, którego tak nie lubi p. J. Hoppe, wszędzie, gdzie związki zawodowe będą oddane pod kuratelę czynnika politycznego, staną się ekskluzywnym, wyłącznym, monopolistycznym narzędziem jednego obozu politycznego.

Podobne podporządkowanie ruchu zawodowego dyktaturze pewnej partji politycznej będzie zawsze grobem syndykalizmu, musi z konieczności prowadzić do kompletnego unicestwienia ruchu zawodowego, co byłoby wielkiem nieszczęściem nie tylko dla klasy robotniczej, ale i dla rozwoju państwa polskiego.

Z ostatnich artykułów p. J. Hoppego widać, iż propagator sławetnej „monopolizacji“ związków zawodowych hoł sie tak włoskiej, jak i rosyjskiej praktyki, hoł sie nieuniknionych skutków proponowanego przez niego planu. Może więc po namyśle p. J. Hoppe zawróci ze zgrabnej drogi?

Tego spodziewać się nie możemy, gdyż „syndykalizm na baczność“ jest niewolnikiem modnej u nas „religji rozkazu“, która z syndykalizmem nie ma nic wspólnego.

S. CZECZELNICKI.

Choroby uszu, nosa, gardła i krtań
Dr. med. J. Dynin
specjalista
przyjmuje od 5 do 7
6 Sierpnia 30. Tel. 153-85.

LISY
srebrne i kamczatskie w wielkim wyborze
o 60 proc. taniej jak w ubiegłym roku poleca TYLKO
H. TUROBINER
82 Piotrkowska 82, tel. 190-24.

Sen. Hadzicz



b. jugosłowiański minister wojny, organizator i wódz pierwszej jugosłowiańskiej dywizji ochotniczej podczas wojny, zmarł w Białogrodzie.

Zakład w Druskienikach

zalany przez powódź
GRODNO, 25. (PAT) — Poziom wody na Niemnie w dalszym ciągu obniża się. Straty, spowodowane przez powódź, narazie nie mogą być ustalone. Są jednak znaczne, zwłaszcza zniszczone zostały zasiewy zimowe na polach, położonych nad rzeką.
W Druskienikach poziom wody obniżył się o 16 cm. Z podnóża zakładu zdrojowego i gmachu zakładu woda jeszcze nie ustąpiła.

Pensje w magistracie wileńskim

już zostały obniżone
WILNO, 25. (PAT) — Przed dwoma dniami rada m. Wilna uchwaliła utrzymać nadal 15 proc. dodatek dla pracowników miejskich i plac ich nie obniżać. Woj. Kurtiklis wystosował do prezydenta miasta Wilna pismo, żądając bezwzględnie wykonania okólnika rządowego i zaznaczając, że rozporządzenie władz w sprawie obniżenia pensji bezwarunkowo winno być zastosowane. Ponieważ listy płacy były już sporządzone, wojewoda zgodził się na to, że dodatek będzie obecnie wypłacony z tem, że będzie traktowany jako awans, który potrącony będzie przy wypłacie pensji w dniu 1 czerwca r. b.

Sukces samolotu startującego i lądującego pionowo

WASZYNGTON, 2 maja. (P. A. T.) — Przed Białym Domem na trawniku wylądował w obecności prezydenta Hoovera samolot systemu Autogiro wynalazku Juan de la Cierva, mogący pionowo wzbijać się w powietrze i lądować.
W imieniu National Aeronautic Association prezydent wręczył instruktorowi tego samolotu najwyższą honorową odznakę lotnictwa amerykańskiego „Collier Trophy”.
W przemówieniu swem prezydent zaznaczył, iż wynalazek Juan de la Cierva jest najdonioślejszym krokiem naprzód w rozwoju lotnictwa od czasów pierwszych prób, podjętych przez braci Wright.

Łodzianka w radju lipskim

Łodzianka pani Halina Neuman-Szulzingerowa, popularna wirtuozka wystąpi przed mikrofonem radja lipskiego w poniedziałek, o godz. 4.30 do 4.50 z recitalem poświęconym muzyce modernistycznej.

Redukcja urzędników

Rząd otrzyma prawo zmniejszenia etatów o 25 procent

„Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:
W sferach urzędniczych stolicy twierdzą, że niebawem wyjdzie i zacznie obowiązywać nowa pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych, opracowana przez wicepremiera pułkownika Pierackiego.

Podobno projekt tej nowej pragmatyki wzoruje się w wielu punktach na przepisach, obowiązujących w wojsku, a więc bardzo surowych. Przedewszystkiem ma być wprowadzona o wiele większa zależność urzędnika od przełożonego, a to m.

in, przez zupełne skasowanie do tyczas istniejących komisji kwalifikacyjnych.
Ponadto w razie wprowadze-

nia tej pragmatyki w życie, rząd otrzyma możliwość zredukowania etatów urzędniczych o 25 procent.

Skazany mjr. Kubala jest psychicznie nienormalny

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:
Obrońca majora Kubali wniósł do sądu najwyższego prośbę o rewizję procesu swego klienta. W motywach prośby powiedziane jest między innymi, że major Kubala jest niewątpliwie psychicznie nienor-

malny. Poza tem obrońca zwraca uwagę, że dane, zawarte w anonimach skazanego, nie opierały się na rzeczywistości, bowiem nie przeprowadzono wcale w tej materji śledztwa, ani nie wytoczono na podstawie poczynionych zarzutów żadnej sprawy plk. Rayskiemu

Wang



chiński minister spraw zagranicznych zażądał od Anglii, Ameryki i Francji zniesienia eksterytorjalności i sądów konsularnych na terenach koncesji zagranicznych w Chinach.

Zajścia przed więzieniem przy ul. Gdańskiej

Wczoraj przed więzieniem, przy ul. Gdańskiej do grupki zebranych komunistów przemawiał poseł komunistyczny Danecki. Podczas rozpraszania zgromadzonych poseł Danecki w tłoku został poturbowany.
(Iskra)

80-letnia staruszka skoczyła z mostu do Wisły

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:
Spóźnieni przechodnie zaalarmowali o godz. 4 rano dyżurnego na wybrzeżu Wisły przy Nowym Zjeździe policjanta, że ze środkowego przęsła skoczyła do rzeki jakaś kobieta. Komisarjat wodny wysłał natychmiast na łodzi motorowej patrol, który po kilkuminutowych poszukiwaniach, wywił tonącą denatkę.
Pogotowie przewiozło samobójczynię do szpitala. Dochodzenie ustaliło, że w falach Wisły szukała śmierci 80-letnia Marja Bielikowska (Grzybowska 12). Przyczyn samobójczego zamachu nieustalano.

Ofiara z wołu w meczecie w Słonimie

W Słonimie, w największym meczecie w Polsce, odbyła się niezwykła uroczystość w pierwszym dniu święta muzułmańskiego „Kurban Bajramu” (dni ofiar).
Po nabożeństwie w meczecie w Słonimie, duchowny muzułmański Szegedin złożył w ofierze wołu, który został na dziedzińcu meczetu zabity. Wół został następnie poćwiartowany, a mięso podzielono między najbiedniejszych.
Jest to po wskrzeszeniu państwa polskiego pierwszy tego rodzaju wypadek.

Baczność, podoficerowie rezerwy

Zarząd koła ogólnego związku podoficerów rezerwy w Łodzi wzywa wszystkich podoficerów rezerwy tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych do gremjalnego udziału w uroczystościach obchodu święta narodowego 3 maja.
Zbiórka w niedzielę, dnia 3 maja w lokalu własnym przy ul. Zielonej 20, o godz. 8.30 rano.

Pierwszy maja w Berlinie



Las sztandarów na wiecu pod gołem niebem w Lustgartenie.

Willa „HALINA”
w Bendzelinie Smolarni, st. kol. Żakowice
do wynajęcia na letnisko
Własny las sosnowy i zagajnik. Wiadomość: telef. 204-39.

Awantura w Izbie Gmin z powodu pobytu w Anglii Alfonsa

LONDYN, 25. (ATE). — Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin doszło do burzliwej sceny podczas omawiania kwestji prawa pobytu króla Alfonsa w Anglii. Poseł socjalistyczny Hardis zwrócił się z zapytaniem do ministra spraw zagranicznych, czy ten uważa za właściwe dyskutowanie w parlamencie wniosków, dotyczących prawa azytu. Przedstawiciel rządu oświadczył, iż nie uważa za rzecz konieczną prowadzenia debaty w tej sprawie. Wówczas poseł Hardis zawołał podniesionym głosem:
„Czy odpowiedź powyższa dotyczy również mistera Bourbona, ostatnio zamieszkałego w Madrycie?”
Przewodniczący izby uchylił zapytanie posła Hardisa. Wówczas jeden z przedstawicieli niezależnej partji pracy zwrócił uwagę przewodniczącego izby, iż w ostatnim czasie uchylono szereg zapytań, dotyczących pobytu króla Alfonsa w Anglii.
W pewnym momencie podczas jego przemówienia poseł so-

jalistyczny, Kirkwood, zawołał głośno, iż izba gmin musi zająć się bliżej osobą króla Alfonsa, ponieważ jest on człowiekiem, którego wypędzono z kraju i który mordował robotników.
Na ławach poselskich powstała wielka wrzawa, którą uspokoił przewodniczący, ostrzegając posłów przed nadużywaniem wolności słowa.
LONDYN, 25. (PAT). — B. król Alfons odjechał dziś przed południem do Paryża.

Konferencja Małej Ententy w Bukareszcie

BUKARESZT, 25. (PAT) — Otwarcie konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy nastąpi w niedzielę, o godz. 10 rano, zamknięcie zaś we wtorek. Minister Benesz przybywa do Bukaresztu dziś, a minister Marinkowicz jutro rano. We wtorek goście zagraniczni będą na śniadaniu u króla.

Zuchwała kradzież w Gdańsku
Polski urzędnik obrabowany z 27.000 zł.

GDĄSK, 25. — Wczoraj w polskiej kasie rządowej zjawił się urzędnik kolejowy, Józef Kantorowski, ze stacji Gdańsk, celem wpłacenia kilkudziesięciu tysięcy złotych.
W czasie gdy Kantorowski stał w kolejce przed okienkiem, podszedło do niego 2 rozmawiających po niemiecku mężczyzn z prośbą o

ekspertyzę, czy okazana przez nich 5-guidentówka jest fałszywa.
Gdy urzędnik zajął się badaniem rzekomo fałszywego banknotu, nieznamomi wyciągnęli mu z torbki paczkę banknotów na sumę 27 tysięcy złotych. Dochodzenia policji narazie nie wykryły sprawców kradzieży.

„Aby dziewczkom posag i wyprawa były dane według włók...”

Ordynat się wykrecą!

Sensacyjny proces rodzinny zakończył się skazaniem ks. Radziwiłła na zapłacenie przeszło 5 milionów złotych

Wdowa i sierota po adjutancie Naczelnego Wodza powołują się na testament księcia Radziwiłła—Sierotki z 1612 roku

W tych dniach sąd apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę z powództwa ks. Marji Dolores Radziwiłłowej, przeciwko ordynatowi na Dawidgródzku, ks. Karolowi Radziwiłłowi.

Sprawa ta, która przeszła do apelacji wileńskiej z sądu okręgowego w Pińsku, ze względu na osoby, których się tyczy, ze względu dalej na skomplikowany charakter prawny i rodzinny oraz tło obyczajowe, a wreszcie ze względu na okragłą sumę, która wchodziła w grę, około 5 milionów franków w złocie wzbudziła łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Powódka ks. Marja Radziwiłłowa jest córką Dominika Radziwiłła z Balic, przez matkę spokrewniona jest z książętami d'Agramonte, szwagierką jej jest ks. Renata, córka Stefana Habsburga z Żywca. Poza tem ks. Marję Radziwiłłową łączą bliskie węzły pokrewieństwa z domem zdebronizowanego rodu Bourbon — Parma z Sycylii. Mężem ks. Marji Radziwiłłowej był s. p. ks. Stanisław Radziwiłł, b. adjutant naczelnego wodza, który zginął bohaterską śmiercią w 1920 roku pod Malinem.

Jeszcze za życia męża ks. M. Radziwiłłowej ks. Karol Radziwiłł wydał zobowiązanie, mocą którego na wypadek objęcia przez niego ordynacji, miał on wypłacić wdowie pół miliona fr. w złocie, jako zwrot jej posagu, użytego na inwestycje w ordynacji oraz dwa i pół miliona fr. w złocie jej córce, wówczas nieletniej Annie, jako posag należny córce po b. ordynacie.

Ks. Karol Radziwiłł, po objęciu ordynacji, odmówił jednak dotrzymania zobowiązania i sprawa przeszła do sądu.

Na rozprawie w sądzie apelacyjnym pełnomocnicy ordynata twierdzili, iż zobowiązanie to jest bezwartościowe, gdyż statut rodu Radziwiłłów z 1586 r., którym dotychczas kierują się ordynaci, nie przewiduje ani zwrotu wiana dla wdowy, ani wyposażenia córki. Zobowiązanie więc pozwanego oparte jest na błędzie, bezprzyczynowe i jako takie nie podlega wykonaniu, tembardziej, iż zostało ono wydane pod warunkiem, iż ordynacja zostanie objęta na mocy testamentu, sporządzonego przez s. p. Stanisława Radziwiłła. Testament ten zginał jednak w czasie rewolucji bolszewickiej. Pozwany objął ordynację po śmierci swego stryja prawem własnym i w tym stanie rzeczy żądanej sumy 3 milj. franków nie uiszczył.

Obrońcy ks. Marji Radziwiłłowej z niezwykłą swadą zwalczali te argumenty. Pojęcia prawne — dowodzili — co do ważności zobowiązań nakazują uważać, iż zobowiązanie pozwanego całkowicie podlega wykonaniu i wszechstronnie komentowali art. 1134 K. C. Artykuł ten nakazuje wykonanie zobowiązań dobrą wiarą i zawiera podstawową zasadę, iż umowa jest prawem między stronami, które ją zawarły.

Rzecznicy ks. Radziwiłłowej sięgnęli aż do starego prawa litewskiego, a mianowicie do Statutu W. Ks. Litewskiego i

do starych dokumentów rodzinnych z archiwów Radziwiłłowskich, które zużytkował w swej skardze apelacyjnej adw. St. Oderfeld z Warszawy. W skardze tej czytamy:

„Jeden z twórców statutu rodu Radziwiłłów, protoplasta linii ordynackiej Mikołaj Krzysztof, książę na Nieświeżu za swą pobożność, świętobliwe i skromne życie księciem Sierotką zwany, w testamencie z 1612 r. i w instrukcji dla swych synów powiada:

„Długi moje choćbykolwiek ich pewnych okazało, o których słudzy moi wiedzą i auten-

tica pokażą, jakiego się jeno zebrały pewne, wtedy synowie każdy ze swej części według osobliwszego rozpisania i rozporządzenia mego płacić mają i powinni będą. W tym celu nąpominam i rozkazuję, ażeby się tem pilnie zachowali, żeby zlorzeczeństwa żadnego na duszy mej nie zostawało, bo z ich ręki tej krzywdy mojej Bóg Sędzia Sprawiedliwy patrzyć będzie”.

Na rozprawie rzecznik powódki nie bez ironji podkreślał, iż jeżeli reddo quod debes, oraz pojęcie uczciwego obrotu było nakazem dla panów Ra-

dziwiłłów już w XVI w., to tem bardziej powinno obowiązywać obecnego ordynata. Co się zaś tyczy przyczyny zobowiązania — wywodzi obrońca — to jest ono zgodne z tradycją i zwyczajem w rodzinie Radziwiłłów i ma tu zastosowanie tekst statutu rodu Radziwiłłów:

„aby małżonki w wianach swych pokrzywdzone nie były i aby dziewczkom posag i wyprawa były dane według włók, t. j. od sta włók, licząc folwar kowe, osiadłe, szlacheckie i hojarskie 1000 zł. pol., a na liczbę litewską 400 kup groszy, wszystkim dziewczkom, ile by ich było, a choćby jedna była, takiz posag ma być jej dany”.

Ordynat na Dawidgródzku — argumentował adwokat — posiada około 170 tys. hektarów, a więc jeden z największych majątków ziemskich w Polsce i we całej Europie. Ongiś czasy były świetniejsze, gdyż według wyliczenia, posag wyniósłby sumę 1000 dukatów zł. pol., a więc na naszą walutę zawrotną ilość milionów. Dziś suma ta redukuje się załedwie do 2 i pół miliona fr. i chociaż ordynat się wzbrania wypłacić może się pocieszyć, iż córka była tylko jedna.

Sąd apelacyjny w Wilnie powołał 3 milj. fr. w złocie ks. Radziwiłłowej przeciwko ordynatowi Karolowi Radziwiłłowi w całości zasądził.

Przy przeculeniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka-Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodnictwa pokarmowego w każdym jego odcinku. Ząd. w apt.



UPROWADZENIE
— Biedny mój przyjacielu, więc ten łajdak uprowadził twój córka; a dlaczego wogóle wpuściłeś go do twojej rodziny?

— Nie wiedziałem przecież, że przychodzi z powodu mojej córki. Myślałem, że chodzi mu o moją żonę.

(Gens qui rient)

DOBRE SERCE

— Znowu się na mnie gniewasz, drogi Marcelu?

— Oczywiście. I zerwałbym natychmiast nasz stosunek, gdybyś nie była żoną mojego najlepszego przyjaciela.

(Journal Amusant)

NA ZMIANĘ

Litościwy przechodzień daje jałmużnę kobiecie, która popycha przed sobą wózek z blednym paraliżkiem.

— Wozu go pani cały dzień? — pyta filantrop.

— Nie... szanowny panie, zmieniłam się; popołudniu ja leżę w wózku, a on popycha.

(Judge)

TY, BRUTUSIE

Przewodniczący pyta pod sądnego:

— Więc dlaczego razem z towarem nie zabraliście i pieniędzy?

— Ach, więc i pan prezes tak że?! — unosi się pod sądny. — Już mi żona dostatecznie zmyła za to głowę.

Prywatne pogotowie Nowa placówka lekarska

Dowiedujemy się, że w najbliższych dniach w mieście naszym zostanie uruchomione prywatne pogotowie lekarskie, wzorowane na podobnych instytucjach, jakie oddawna już istnieją we wszystkich wielkich miastach.

Zakłady lecznicze tego typu wy pełniają dość poważną lukę w leczeniu. Znaczną część ludności, jako nieubezpieczona, nie może korzystać z pogotowia kasy chorych, nie ma również dostępu do pogotowia miejskiego, udzielające go pomocy głównie w wypadkach ulicznych, a z drugiej strony nie chce nadużywać usług instytucji dobroczynnych, przeznaczonych dla sfer niezamożnych. Zresztą jedyne istniejące w Łodzi pogotowie filantropijne jest czynne tylko w nocy i w znacznej mierze przeciążone pracą.

To też bardzo często zdarza się, że w razie nagłego zachorowania, lub nieszczęśliwego wypadku zwłaszcza w nocy, a nawet w pewnych godzinach dnia, sprowadzenie lekarza jest połączone z dużymi trudnościami i stratą czasu, która nieraz decyduje o życiu chorego.

Zorganizowane właśnie pogotowie prywatne będzie dyżurowało przez całą dobę, nie wyłączając niedziel i świąt, co umożliwi każdemu natychmiastowe uzyskanie doraźnej pomocy lekarskiej.

Należy więc z uznaniem powitać powstanie tej tak przydatnej placówki lekarskiej, która niewątpliwie pozyska sobie zaufanie społeczeństwa łódzkiego.

At.

CASINO

Dziś i dni następnych!



Czeski film, który tryumfalnie przeszedł Europę p. t.

100 proc. dźwiękowicie mówiony po Czesku.

Potęga uczuć matki i piekło udźwięcznionych przez które brnie porzucona przez męża żona i matka. Orgja pijacka, życie lokalu nocnego. Obława policyi obyczajowej. Epizod w domu noclegowym. To ognia silnego dramatu, ujęte plastycznie, niekiedy, aż bolesne w realistycznym zacięciu.

W rolach głównych **Magda Sonia**, 8-mio letni **Jaś Fehrer** (jej syn) oraz **Jaroslawa Kocian**, słynny skrzypek czeski

Nadprogram: **MICKY NA ARENIE**, groteska rysunkowa i aktualności krajowe.

Bilety wolnego wejścia nieważne do odwołania. Początek seansów w dnie powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedzielę poranki od godz. 12—3 po poł.



Wystawa samochodów Citroën wywołała olbrzymie zainteresowanie w stolicy

WARSZAWA, w maju. złotego.

Żadna dotychczas wystawa samochodowa nie wzbudziła u nas tak wielkiego zainteresowania, jak obecna wystawa Citroëna w Bagateli. Klkanaście tysięcy osób dziennie przewija się przez teren wystawy, a w ubiegłą niedzielę frekwencja doszła do 30,000 osób.

Wystawa budzi zainteresowanie nie tylko fachowych automobilistów, ale również najszerszej publiczności. Fachowcy mają sposobność przekonać się na podstawie szeregu eksponatów, oraz tablic, o wysokiej wartości wszystkich typów wozów Citroëna. Wysokie walory techniczne samochodów widocznie obracające się podwozie, ciekawy przekrój samochodu, oraz rozebrany silnik. Szereg szczegółowych objaśnień technicznych, dotyczących konstrukcji wozów, uwytkła wyraźnie racjonalność budowy samochodów Citroëna.

Uwagę automobilistów skupiają również wielkie tablice części zamiennych, z których wynika, że samochody Citroëna pod względem niskich kosztów eksploatacji są bezkonkurencyjne. Tak więc 70 proc. części zamiennych kosztuje je niższe 10 złotych, koszt wielu części zamiennych wynosi niższe 1

Niemalaż atrakcją stanowią również ceny samochodów osobowych; za 11,900 złotych można już mieć elegancki wóz o wysokich walorach technicznych. Wielka 7-osobowa limuzyna t. zw. familijna kosztuje tylko 15,000 złotych.

Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że karoserje samochodów Citroëna produkowane są w kraju.

Wielki rozwój zakładów Citroëna ilustruje znakomita tablica, na której uwidocznił się stan zatrudnienia w fabryce; podczas gdy w roku 1919 wielkie zakłady Citroëna zatrudniały 4.500 robotników, w roku ubiegłym cyfra ta dosięgła 27.400.

Niewątpliwie w związku z ogólną krytyczną sytuacją gospodarczą przemysł samochodowy na całym świecie przeżywa obecnie poważny kryzys, szereg największych firm samochodowych ogranicza znacznie produkcję i zmniejsza wydatki. Okoliczność, że w tych warunkach Citroën inwestuje wielkie sumy w urządzenie tak wspaniałej wystawy w Warszawie, dowodzi dużego zaufania i nadziei, jakie pokłada w Polsce ten wielki przemysłowiec.

Zbrodnia w magazynie miod

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr 31.

(Ciąg dalszy)

Rozdolski wlepił oczy w Bystrzyckiego, który osłupiałym wzrokiem patrzył na Stefana.

— Tam do diabła! — zawołał po chwili Bystrzycki. — To jest jednak bardzo ciężkie i bardzo poważne oskarżenie. Jak możesz twierdzić coś takiego o hrabinie Rozdolskiej! Gdybyś powiedział coś podobnego o pani Sławskiej, mógłbym to jeszcze zrozumieć!

— Co do pani Sławskiej mam jeszcze pewne wątpliwości! — odpowiedział Stefan nie wzruszenie. — Ale co do hrabiny Rozdolskiej, to jestem zupełnie pewny! Nikt nie może dowiedzieć, że pani Sławska rzeczywiście ukradła krzyż cara, ale ja mogę dowiedzieć, że hrabina Rozdolska pozostaje w kontakcie z tymi ludźmi. Czy pan wie o tem?

Rozdolski opanował się.

— Skądże mogłem o tem wiedzieć? — zapytał spokojnie. — Proszę, niech mi pan wszystko opowie.

— Poznał pan charakter pisma hrabiny Rozdolskiej na skrawku listowego papieru, który panu ostatnio pokazałem, i odwiedził ją pan wczoraj wieczorem około północy w willi

„Halina”. Pan wie, że jest ona członkiem tej szajki lotrowskiej i dlatego podał pan dzisiaj do mnie Bystrzyckiego. Miał on mnie skłonić do zaniechania dalszego śledztwa, ponieważ pan obawiał się skandalu.

Rozdolski nie odpowiedział, a Stefan nagle skierował się ku drzwiom.

— Dokąd idziesz? — zapytał Bystrzycki.

Stefan spojrzał mu prosto w oczy.

— Najpierw do willi „Halina”. Jeśli hrabina Rozdolska będzie nieobecna, to jednak odnajdę ją i doprowadzę do wyznania prawdy. Jeśli to się nie uda, zwrócę się do policji i opowiem wszystko. Odrzucam precz pańskie przekleństwo wzdry natury rodzinnej! Ale oświadczam panu, że choćbym miał z błotem zmieszać wszystkie najstarsze rodowe nazwiska, nie ulegnę tej bandzie!

Trzymał już rękę na klamce, gdy Rozdolski nagle podszedł do niego.

— Niech pan zaczeka, — zawołał. — Będę panu towarzyszył.

Trzej panowie w milczeniu opuścili hotel.

bie wyobrazić, co się we mnie dzieje na myśl o takiej możliwości.

— Trochę cierpliwości — usiłował go uspokoić Rozdolski. — Nie sądzę, aby zamierzano jej osobiście uczynić jakąś krzywdę. Raczej uważam, że uprowadzono ją jedynie po to, aby wywrzeć nacisk na pana.

— Pan ma napewno rację — potwierdził Bystrzycki. — Uprowadzono ją, aby mieć zakładnika.

— Zakładnika? To jest przecież nonsens! — zawołał Stefan w najwyższym podnieceniu. — Co chcecie przez to powiedzieć?

— Sądzę, że to jest dość jasne. Więź ją, aby tobie zamknąć usta, — odparł Bystrzycki. — Daj słowo honoru, że przestaniesz się tą sprawą interesować, a możesz być pewien, że panna Marja odzyska wolność. Ci ludzie wiedzą, że jesteś jedynym człowiekiem, który może udzielić policji ważnych wiadomości i informacji i wobec tego muszą uczynić wszystko, abyś milczał. Przecież ci już kilka razy ostrzegali.



PAMIĘTNY

Max Linder

został pokonany przez nową gwiazdę — komika

Vlasta Buriana

w przepysznym dźwiękowcu CZESKIM
Z ŻYCIA WOJSKOWEGO

FAŁSZYWY MARSZAŁEK

WKRÓTCE W KINIE
„SPLENDID”

no. Wierzaj mi, że niebawem usłyszysz takie właśnie warunki ze strony tych ludzi.

Ale Stefan nie pozwalał się uspokoić i uparczywie potrząsał głową.

— Jeszcze oni o mnie usłyszają! Pociągnę ich do odpowiedzialności i posadzę na ławie oskarżonych, choćbym miał poświęcić na to cały swój majątek! Tego Curtisa znam już przecież i odnalezienie go nie będzie zbyt trudne. Wiem również, że hrabina Rozdolska należy do bandy. To są pozytywne fakty. Curtis odprowadził ją wczoraj do domu.

Rozdolski nachylił się.

— Niech mi pan powie, w jaki sposób pan do tego doszedł? Skąd pan wie, że wczoraj późnym wieczorem byłem jeszcze w willi „Halina”?

— To mogę panu powiedzieć — odparł Stefan obojętnie. — Widziałem Curtisa z hrabiną Rozdolską i panią Sławską w tożym teatralnej i śledziłem ich potem do willi „Halina”. Tam ukryłem się w ogrodzie i widziałem, jak Curtis odszedł. Po paru chwilach przyszedł pan. Obserwowałem pańską rozmowę z hrabiną Rozdolską i zatawałem jedynie, że nie słyszałem jej treści. Następnie pan odjechał. To jest wszystko. Ale wiem, co o tem myśleć!

Rozdolski wyrzwał i zauwa-

żył, że znajdowali się w pobliżu willi.

— Czy nie byłoby lepiej, gdy byśmy się tutaj zatrzymali? — zaproponował. — Daję panu słowo honoru, że tak samo jak pan, nie wiem, czy hrabina Rozdolska znajduje się w willi. Dzisiaj jeszcze nic o niej nie słyszałem. A j wczoraj wieczorem nic jej nie powiedziałem o tem, że...

— Co jej pan właściwie powiedział wczoraj wieczorem? — zapytał Stefan brutałnie. — Bardzo mnie to interesuje!

— Mogę panu powiedzieć. Nie mam powodu czynić z tego tajemnicy. Powiedziałem hrabinie Rozdolskiej, że jej list znaleziono w podejrzanych okolicznościach i że mimo wszystko przypuszczam, iż wdała się w złąjomość i z przestępami. Zażądałem od niej, aby mi wszystko odpowiedziała, ale ona na kategorycznie odmówiła udzielenia jakiegokolwiek informacji.

— Wobec tego nie potrzebuję pan przecież zupełnie liczyć się z nią — odparł Stefan gniewnym głosem. — Wsiadziemy teraz!

Opuścili samochód, poleciając szoferowi, by zaczekał.

— Co pan chce teraz uczynić? — zapytał Stefan po drodze. — Czy chce pan rozmówić się z hrabiną w cztery oczy?

(D. c. n.)

ROZDZIAŁ XXVII.

Niepowodzenie

Stefan wraz z towarzyszami wsiadł do samochodu, który ruszył Marszałkowską w stronę Placu Zbawiciela. Dopiero po pewnym czasie Rozdolski przerwał milczenie, kładąc rękę na ramieniu Stefana.

— Jest mi naprawdę niesłychanie przykro, że panna Marja i pańska ciotka zostały uprowadzone. Chcę uczynić wszystko i pomóc panu, by odzyskały one wolność. Rozu-

miem pańskie uczucia.

— Moje uczucia? — zawołał Stefan zdenerwowany. Nagle roześmiał się histerycznie. — Moje uczucia! — zawołał raz jeszcze. — Proszę pamiętać, że ci ludzie nadużyli jej dobrej wiary, że musiała ona przewozić do Paryża skradzione kosztowności. Grozi jej niebezpieczeństwo, ponieważ wie za wiele. Ta szajka gotowa ją również zamordować! Łatwo so-

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR

LUONA

Dzisiaj i dni następnych!

Największy film świata!

Na Zachodzie bez zmian

Według słynnej powieści

E. M. Remarque'a

Wytwórni: Universal Pictures Corporation.

Ten gigantyczny epos, zaczerpnięty z prawdziwego życia, w całym bezmiarze realności i potęgi uniwersalności na filmie, żyć będzie wiecznie i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż głośna powieść Remarque'a.

Początek seansów o g. 3,30 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-iej w poł.

Ceny miejsc, mimo wysokiego nakładu kosztów nie podwyższone.

Passé-partouts i wszelkie bilety ulgowe, premjowe i bezpłatne nieważne aż do odwołania. — Przedprzedaż biletów w kasie kinoteatru codziennie od 12-2.

Upraska się o przybywanie na wcześniejsze seanse dla uniknięcia natłoku.

HUMOR ZAGRANICZNY



ZBYTECZNE ZMARTWIENIE.

— Teraz napewno stracę posadę! Szeff powiedział, że wyrzuci mnie, gdy jakaś z klatek pozostanie otwarta!

Dźwiękowe Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych!

Sensacja nad sensacjami! Najnowszy wielki film dźwiękowy z genialnym komikiem

Buster Keatonem

p. t. „IMPRESARJO”

Tysiące przeżab. przygód człowieka, który się nigdy nie śmieje.

W rolach gł. **Buster Keaton, Anita Page.**

Reżyser Fred Niblo.

Ponadto: Nierozłączna **Stan Laurel i Oliver Hardy** (Flip i Flap) para znakomitych komików w pikantnej farsie erotycznej o niebywałym natężeniu humoru „Mężowie nie kłamią” tragicfarsa poczwórnej zdrady.

Początek o 4 pp., ostatniego o godz. 10.15 wiecz., w sobotę i niedzielę o godz. 12. Ceny miejsc na I-sze seanse od zł. 1, na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Czy należy iść do wojska

wprost ze szkoły, bezpośrednio po zdaniu matury?

Co rok, gdy uczniowie przystępują do egzaminów maturalnych, władze wojskowe rzucają przypomnienie o powinności wojskowej, brzmiące w swym istotnym sensie mniej więcej tak:

— Maturzyści! Pamiętajcie, że każdego z was czeka 15-cie miesięcy służby w mundurze. Nam wszystko jedno, kiedy pójdziecie pod broń, ale w naszym własnym interesie leży odstąpienie wojska natychmiast po maturze.

Chcąc wy badać opinie sfer pedagogicznych przedstawieliśmy prasie zwrócić się w tej sprawie do prezesa stowarzyszenia dyrektorów gimnazjów państwowych, p. Wiktora Ambroziewicza.

— Co pan dyrektor sądzi o tem zaleceniu władz wojskowych?

— System zgłaszania się do wojska na ochotnika natychmiast po zdaniu matury, jest bardzo korzystny z punktu widzenia młodzieży studjującej.

Trzeba sobie uprzytomnić, że obecnie można uzyskać odroczenie z powodu studjów wyższych tylko do 23 roku życia.

Młodzieniec, kończący uniwersytet w tych granicach wieku jest prawdziwą rzadkością. Przy normalnym biegu rzeczy kończy się to oderwaniem akademika na 2-im czy 3-im kursie od ławy uniwersyteckiej i przeplacowaniem chłopca w pełnym rozwoju prac naukowych do podchorążówki.

Jaki procent tych ludzi wraca później do studjów i kończy wyższe uczelnie nie wiem dokładnie, ale jest to bardzo niewesoła statystyka.

Rozpatrzmy teraz drugą, szczęśliwszą ewentualność. Przypuśćmy, że poborowemu udało się uporać na czas z uniwersytetem. I oto wówczas miał zdyskontować kapitał władzy, młody absolwent musi

Pobór roczników 1910 i 1908 kat. B.

W dniu dzisiejszym komisje poborowe są nieczynne.

Jutro w poniedziałek, dn. 4 maja na komisję poborową nr. 1, mieszczącą się przy ul. Zakątnej 82 stawiać się winni poborowi rocznika 1910, zamieszkałym w obrębie II komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter od O do Z.

Na komisję poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) stawiać się winni poborowi rocznika 1910, zamieszkałym na terenie XII komisariatu, o nazwiskach rozpoczynających się od liter od A do P włącznie.

Na komisję poborową nr. 3 (Al. Kościuszki 21) stawiać się winni poborowi rocznika 1908, którzy otrzymali kategorię B i zostali uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, a którzy mieszkają w obrębie III komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter od A do K, (rd)

zrywać wszystkie więzy zawodowe i kontakt ze specjalnością życiową, po to żeby iść do wojska na rekruta.

Te rozwiązania posiadają, jak widzimy, szereg braków, których nie zauważymy przy przejściu maturzysty z ławy szkoły średniej do pułku.

Pozatem w czasie studjów student automatycznie awansuje w szeregach armii rezerwowej i po określonej ilości ćwiczeń staje się oficerem.

— Czy nie istnieje niebezpieczeństwo fizycznego przemeżenia ochotników, którzy będą zmuszeni ćwiczyć razem z pełnoletnimi rekrutami?

— Nie sądzę. W podchorąż-

zówce zwracają na to pilną uwagę, a szkoła rekrucka trwa przecież tak krótko... Moje spostrzeżenia wskazują raczej na wybitną poprawę stanu zdrowia u wychowanków w wojsku.

— Więc „wojsko po maturze“ ma same dodatnie strony?

— Z jednym maleńkiem zastrzeżeniem. Oto uczniowie, kierujący się do wyższych uczelni, gdzie obowiązują konkursowy egzamin powinni pamiętać o złożeniu go przed służbą.

Inaczej w wojsku dużo się za pomni, trochę rozleniwi, a później strasznie trudno uporać się z takim „głupstwem“.

NIE UNIKAJMY SŁONCA
OD PIEGÓW
UCHRONI NAS KREM

CAZIM-MEI AMORPHOSA



Dziecko pod motocyklem

Matka porwała ranne dziecko i uciekała w obawie przed protokołem

W dniu wczorajszym, przy zbiegu ulicy Nowo-Zarzewskiej i Rzgowskiej miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego szczegóły przedstawiają się następująco:

Około godziny 4 pop. ulicą Nowo-Zarzewską przechodziła jakaś kobieta z dzieckiem. W pewnej chwili matka puściła dziecko, które chciało przejść przez jezdnię. W tej chwili nadjechał motocykl elektrowni nr. 82342. Mimo sygnałów ostrzegawczych chłopczyk nie zszedł z jezdni i dostał się pod koło motocykla.

Tuż za motocyklem jechał tramwaj nr. 11, który znajdował się od chłopca w chwili wypadku zaledwie o kilka metrów. Na widok dziecka leżącego na szynach motorniczcy cudem zahamowali wóz.

W tej chwili matka, stojąca przez cały czas na chodniku, rzuciła się ku dziecku, schwyciła je na ręce i rzuciła się do ucieczki, chcąc uciec przed karą.

Przybyłemu na miejsce wypadku policjantowi przechodnie wskazali, że kobieta wraz z dzieckiem ukryła się w domu nr. 4, przy ul. Nowo-Zarzewskiej. Natychmiast przeszukano dom i stwierdzono, iż jest to lokatorka tego domu Chawa Landau.

Ponieważ chłopczyk odniósł szereg ran, zawezwano do niego pogotowie kasy chorych, lekarz którego udzielił rannemu chłopcykowi pierwszej pomocy. Policja spisała protokół matce za zostawianie dziecka bez opieki. Motocyklista nie ponosi winy za wypadek.

Losy do I-szej klasy

Kupują wszysey tylko w firmie:

Kantor wymiany „SAMUEL WEINBERG“

wł. S. Weinberg i S. Kassman, 58 Piotrkowska 58 — Filii nie posiadamy! Miliony wygranych wypłaciliśmy już naszym graczom. Tamże kupno i sprzedaż walut zagran., złota, srebra, listów zastawnych i dolarówek.

Dwaj czołowi i najmilszy komicy amerykańscy

Monty Banks
i
Harold Lloyd

wywołają istne salwy śmiechu i humoru na najbliższej rewelacyjnej premierze kina-teatru

„PALACE“

Największe arcydzieło „króla reżyserów“ ERNESTA LUBICZA

ANNA BOLEYN

Monumentalny dramat na tle arcyprimitywnych miłostek króla angielskiego i jego małżonki

W rolach głównych 2 asy ekranu

HENNY PORTEN i EMIL JANNINGS

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-iej w poł. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 gr.



Ostatnie 2 dni!

doskonała muzyka L. KANTORA

Naszemu Sześciu **Zelmanowi Rutenbergowi** oraz Rodzinie z powodu śmierci

Ojca Jego

serdeczne wyrazy współczucia składają

Pracownicy firmy Z. Rutenberg w Łodzi.

Surowa kara

za niedopuszczanie monterów do pracy

W sierpniu ub. roku na posesję Wojciecha Zarzyckiego, mieszcząca się przy ul. Marszałkowskiej 5 (na Chojnach) przybył monter telefonów Łódzkiej Ludwik Lambrecht, celem przeprowadzenia linii telefonicznej i połączenia jej ze wspornikiem na dachu. Zarzycki postanowił niedopuszczyć pracowników PAST'y do wykonania poleconej im roboty. Wstrzymał pomocników Lambrechta, Józefa Klukowskiego i Czesława Gomiłkę, nie pozwalając im ruszać stojącego od roku wspornika. Kiedy następnie przybył Lambrecht, Zarzycki począł wymyślać im, a na zwróconą przez montera uwagę, że prace musi wykonać,

popchnął go tak silnie, że gdyby nie pomoc Klukowskiego Lambrecht spadłby z dachu.

Wobec tego faktu, monterzy wezwali na pomoc policję i dopiero przy jej interwencji Zarzycki pozwolił dokończyć prace.

W rezultacie został on pociągnięty do odpowiedzialności za znieważenie i zwłat na osobie montera Lambrechta.

Sąd grodzki, podziеляjąc zdanie oskarżyciela i biorąc pod uwagę, że P.A.S.T. ma ustawą zapewnione prawo wykonywania wszystkich prac w związku z przeprowadzeniem nowych linii telefonicznych skazał Zarzyckiego na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu.

Roztargnieni łodzianie

pozostawili w tramwajach moc cennych rzeczy

Statystyka zostawionych w tramwajach przedmiotów w miesiącu kwietniu przedstawia się jak następuje:

1 prześcieradło, 8 książek, 9 portmonetek, 2 rękawiczki, 1 walizka z ubraniami, 1 czapka sportowa, 1 kamizelka męska, 1 paczka zawierająca ręcznik, mydło i szczerkę, 12 sakiewek damskich, notes z zaprotelowanymi wekslami, 7 parasolek, 1 haft ręczny na poduszce, 1 paczka z dwoma kłębkami wełny, 1 fartuch, 1 portfel z różnymi dokumentami, 1 ołówek automatyczny, 2 pudełka waty, 2 łańcuchy do rowerów, lejece z dzwonekami, 2 pudełka zaprawy do podłóg, 1 koszula damska, 1 teczka skórzana, 1 plaszcz damski, 1 krawat, 2 koszyczki towarowe, 1 wiaderko, 2 pudełka z ręcznymi robótkami, 1 chusteczka, 1 bluza robocza.

Prawi właściciele wyżej wymienionych przedmiotów po dokładnym określeniu swej zguby, mogą otrzymać je z powrotem w kancelarii wydziału rachm K. E. L. przy ul. Tramwajowej 6, w godzinach od 10 rano do 12 w południe codziennie, prócz niedziel i świąt.

Zarząd Karolewskiej Manufaktury Karol Kröning i S-ka
Spółka Akcyjna w Łodzi,

ogłasza, że w dniu 28 maja r. b., o godz. 17-iej w lokalu Zarządu przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 5, odbędzie się

zwyczajne

Walne Zgromadzenie akcjonariuszów,

z następującym porządkiem dziennym

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie za rok 1930.
- 3) Zatwierdzenie bilansu i R-ku Straż i Zysków za rok 1930.
- 4) Plan działalności i budżetu za rok 1931.
- 5) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wnioski.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprońskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Cegielińska 12); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupcy (Kątna 54); L. Czyrskiego (Rokicińska 53).

Znalazca

notesu

w zielonej oprawie

proszony jest o zwrot do dozorca domu Piotrkowska 80

Więcej światła

Zapalać wcześniej lampy na ulicach

Dotychczas zarówno elektrownia jak i gazownia miejska zapalają na ulicach lampy późno i przez godzinę ulice toną w ciemnościach.

W sprawie tej zostanie zgłoszona interpelacja na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Z dniem jutrzejszym rozpoczyna swój urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału podatkowego magistratu p. E. Rychter.

Urlop zdrowotny prezesa sądu okręgowego

W dniu wczorajszym wyjechał do Krynicy na urlop zdrowotny p. Zaborowski Józef, prezes sądu okręgowego w Łodzi.

Wyjeżdżającego prezesa na dworcu żegnali prokuratorzy, sędziowie i urzędnicy sądu.

Obowiązki prezesa sądu okręgowego pełnić będzie wiceprezes sądu okręgowego p. Stefan Świderski.

Uroczyste nabożeństwo w synagodze

W związku z rocznicą konstitucji 3-maja odbędzie się dziś o godzinie 9 min 30 rano uroczyste nabożeństwo w synagodze przy Al. Kościuszki.

Jak to było na ul. Kopernika

Dnia 30 kwietnia r. b. niektóre miejscowe dzienniki podały wzmiankę, dotyczącą zajścia z niżej podpisanymi. Omawiane w tych pismach zajścia jednak w żadnym wypadku nie odpowiadają rzeczywistości. — Przedewszystkiem stanowczo zaprzeczamy, jakobyśmy byli niebezpieczni. Oświadczamy, iż znajdowaliśmy się na ulicy Kopernika na stronie przeciwnej więzienia, a ten sam fakt usiłowania przedostania się przez ogrodzenie jak również obrażenia godła państwowego był zupełnie niemożliwy. Natomiast miała miejsce tylko wymiana słów w języku polskim, dotycząca zakłócenia spokoju, z wartownikami więzienia, podczas której nadszedł patrol policyjny, który celem wylegitymowania, odprowadził nas do komisariatu. Pan Joachim Urbanek, syn zastępcy konsula niemieckiego, był wprawdzie obecny przy incydencie, nie brał jednak żadnego w nim udziału. Jak z powyższego wynika cała sprawa jedynie z przy czyn tendencyjnych została przesadnie wyolbrzymiona.

Leon Brauer.
Kurt Brauer.

Zapomogi doraźne na maj

Przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych rozpocznie się w środę

W środę, dnia 6 maja r. b. rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną za miesiąc maj.

Prawo do zapomogi państwo wej przysługuje bezrobotnym, którzy:

- 1) mają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu i zamieszkują na terenie m. Łodzi przynajmniej od 1 stycznia 1930 roku;
- 2) otrzymali tę zapomogę w miesiącu kwietniu r. b., względnie wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu kwietniu r. b.;
- 3) nie korzystają ze świadczeń kasy chorych;
- 4) nie pobierają renty antyzapomogi inwalidzkiej;
- 5) nie posiadają majątku, ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestających, równych lub przewyższających ewentualną zapomogę.

Nie może otrzymać zapomogi żaden bezrobotny, jeżeli z pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek rodziny pracuje lub posiada dochody z innych źródeł, w wysokości równej lub przewyższającej ewentualną zapomogę.

Przyjmowanie zgłoszeń odby

wa się w urzędzie zasiłkowym przy ul. 28 p. Strz. Kan. nr. 32, w godzinach od 8-ej min. 15 do 14, według następującego porządku:
ŚRODA, 6 maja r. b. litery: od A do J.

CZWARTEK, 7 maja r. b., litery: od K do O.

PIĄTEK, 8 maja r. b., litery: P, R, S.

SOBOTA, 9 maja r. b., litery: T, U, W, Z, Ż.

cukier krzepi

„Cukier to najlepsze pogotowie odżywcze”.

Dr. med. G. Raciązek
Redaktor Naczelny „Higieny Pracy”

20 proc. dodatek wielkowiejski Domagają się jego wprowadzenia urzędnicy Łodzi

W związku z sytuacją wytworzoną przez obniżenie pborów pracowników państwowych organizacje tych pracowników, wchodzące w skład miejscowej komisji międzyzwiązkowej, występują do rządu o przyznanie pracownikom zatrudnionym na terenie m. Łodzi 20 proc. dodatku wielkowiejskiego.

Jak wiadomo dodatek taki o trzymają od szeregu lat urzędnicy w Warszawie. Organizacje Łodzi

stoją na stanowisku, że koszty utrzymania w Łodzi, drugiem po stolicy według ilości ludności mieście, nie są bynajmniej mniejsze niż w stolicy a nawet niektóre artykuły są droższe.

Międzyzwiązkowa komisja pracowników w otrzymanym obecnie memorjale do rządu wysuwa żądania przyznania wielkowiejskiego dodatku dla Łodzi.

Nieobecność dr. Wielńskiego spowodowała odroczenie posiedzenia specjalnej komisji radzieckiej

Jak się dowiadujemy, odbyło się w ciągu bieżącego tygodnia poza posiedzeniem konstytucyjnym, jeszcze jedno sejmowe posiedzenie specjalnej komisji radzieckiej dla zbadania zarzutów, uczynionych ławnikom Kukowi i Izdebskiemu.

Przebieg obrad utrzymywany jest w myśli uchwały komisji — w tajemnicy.

Na posiedzenie następne, które miało się odbyć w czwartek, dnia 30 kwietnia, postanowiono wezwać wiceprezydenta dr.

Wielńskiego, aby skonkretyzował on zarzuty, postawione ławnikom Kukowi i Izdebskiemu, jak również przydział magistrata w sprawie awansów urzędniczych.

Ponieważ z powodu wyjazdu dr. Wielńskiego w czwartek rano do Warszawy wezwane nie mogło mu być doręczone, posiedzenie to nie odbyło się. Termin posiedzenia, na którym dr. Wielński ma być obecny, ustalony będzie po jego powrocie z Warszawy.

Pamiątkowe odznaki wręczone dziś zostaną strażakom

W dniu dzisiejszym z okazji święta narodowego strażacy otrzymają odznaki za wysługę lat.

Prezes Jarzębowski wręczy za wysługę 40 lat p. Karolowi Scheblerowi i za wysługę 30 lat p. dr. Alfredowi Grohmanowi, Juliuszowi Kindermanowi i Augustowi Zi-

kemu, oraz za wysługę 25 lat p. Mieczysławowi Markowski.

Następnie komendant dr. Grohman wręczy odznakę za wysługę 45 lat szeregowc. Juliuszowi Koszade i kapelmistrzowi Arno Thonfeldowi, za wysługę 40 lat szeregowcowi Franciszkowi Englerowi, następnie kilku strażakom za wysługę 35, 30, 25, 20 i kilkunastu za 10 lat pracy.

Następnie straż ogniowa uda się przed katedrę, gdzie odprawiona zostanie msza, poczem weźmie udział w defiladzie.

Jak pracuje średni przemysł włókienniczy

W średnim przemyśle włókienniczym zatrudnionych było ogółem 11,720 robotników, pracujących w 138 fabrykach przy 21 nieczynnych zakładach.

Przeszło 70 proc. liczby zatrudnionych t. j. 9,350 robotników pracowało przez pełny 6-dniowy tydzień pracy. O poprawie świadczy wzrost zatrudnienia i zmniejszenia się ilości nieczynnych fabryk o 4 oraz powiększenie się liczby robotników w fabrykach pracujących na 2 zmiany o 267 osób i zmniejszenie się liczby bezrobotnych w tym przemyśle o 545 osób.

Polskie Tow. Emigracyjne Bilans prac oddziału łódzkiego

Onegdaj odbyło się walne zebranie oddziału łódzkiego polskiego towarzystwa emigracyjnego. Przewodniczył zebraniu dr. B. Misjon.

Sprawozdanie z działalności zarządu za ubiegły okres złożył prezes towarzystwa plk. dr. Stanisław Wieckowski. Ze sprawozdania wynika, że towarzystwo emigracyjne, mimo niezwykle ciężkich warunków, starało się w miarę możliwości rozwinąć jaknajbardziej celową, intensywną działalność. Wyrazem tej działalności jest przedewszystkiem utworzenie biura porad towarzystwa emigracyjnego. Biuro to rozpoczęło swą działalność w styczniu 1931 r. i wykazało ożywioną działalność, udzielając emigrantom porad, ułatwiając ich sprawy u władz naszych i w konsulatach państw zagranicznych i t. p. Od marca jednak towarzystwo musiało ograniczyć działalność biura do dwóch dni w tygodniu ze względu na odmówienie przez magistrat łódzki subwencji rocznej w wysokości 1.500 zł., stanowiącej najpoważniejszą pozycję w dochodach towarzystwa. Jednak mimo to biuro porad wykazuje dużą działalność, stając się z miesiąca na miesiąc coraz bardziej potrzebną dla naszych emigrantów płucówką.

Sprawozdanie finansowe złożył naczelnik Edward Rosset. Zebranie uchwaliło jednomyślnie udzielić ustępującemu zarządowi absolutorjum, oraz wyrazić podziękowanie za owocną pracę.

W wyniku wyborów do władz towarzystwa, wyłoniono następujący zarząd: plk. dr. Stanisław Wieckowski, nac. Leon Chwałbiński, dr. Bolesław Misjon, nac. Edward Rosset, nac. Tadeusz Wisławski, dyr. Bruno Gutbke, red. Eugeniusz Krouman, nac. Stefan Kazimierz i jako zastępcy: nac. Kazimierz Janiszewski, red. Wacław Wagner, dyr. Szarkowski, nac. Adam Wysocki, ref. Wyrbkiewicz. Do komisji rewizyjnej weszli panowie: adw. dr. Henryk Felix, starosta Aleksy Rzewski i adw. Kazimierz Hartman.

Za 1 maja potrącone będą pensje urzędników

Jak wiadomo magistrat dał swym pracownikom wolną rękę w dniu 1 maja i pozwolił na niepracowanie w dniu święta robotniczego.

Obecnie dowiadujemy się, iż na skutek zarządzenia władz nadzorczych z lat ubiegłych magistrat na najbliższym posiedzeniu uchwali potrącenie z pensji urzędniczych gaży za dzień 1 maja, dla tych, którzy w dniu tym do pracy się nie stawili.

Niewdzięczny pacjent okradł dr. Tomasiewicza

W dniu wczorajszym dr. Wincenty Tomasiewicz, naczelny lekarz szpitala im. prez. Mościckiego, zam. przy ul. Wierzbowej 40, został okradziony przez jakiegoś pacjenta, którego przez chwilę zostawił w pokoju.

Pacjent zabrał dr. Tomasiewiczowi portfel z zawartością 1000 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

Żyd. Teatr Kameraiowy, Al. 1 Maja 2

Dyr. Dawid Celmajster.
Gościnne występy Teatru Dawida Hermana z Józefem Komiech na czele

Dziś! Dziś! Dziś!

Gluchy
dramat w 3 aktach Dawida Bergelsona
Inszenizacja i reżyserja
DAWIDA HERMANA
Bilety do nabycia w cukierni Roszgolda, Piotrkowska Nr. 38, od 6-ej w kasie teatru.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
Dziś i dni następnych!
Miłość incognito. Najnowsza para kochanków filmowych — pełni temperamentu i elegancji
Liljana HARVEY i Henry GARAT
w uroczej, dźwiękowej operetce filmowej wytwórni „UFA” p.t.
Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI
Najweselejsze przygody miłosne zakochanej księżniczki. Matrymonjalne kłopoty ministra dworu. Nadworny detektyw „Pipac” przesładowany przez niepowodzenia. — Wspaniała, dawno niewidziana, imponująca rozmachem wystawa.
Początek seansów o g. 12 w poł. Ceny miejsce do g. 4-ej gr. 75, 1 zł. i 1.25.
Od g. 4-ej na wszystkie pozostałe seanse:
1. 1.50, 2 i 2.50
Aparatura dźwiękowa WESTERN ELECTRIC.

3 ASY:
Bogusław Samborski
Marja Malicka
Adam Brodzisz
w najpotężniejszym filmie polskim sezonu bieżącego
?

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Dziś, 4.00 „Krakowiacy i Górale”
 „ 8.30 „Krakowiacy i Górale”
Jutro, przedstawienie zawieszono.

Dziś wieczorem uroczyste przedstawienie dla uczczenia konstytucji 3 maja oraz 10-lecia powstania górnośląskiego, na które złożą się: Przemówienie okolicznościowe prezesa rady miejskiej, inż. Jana Holcgrebera, wiersz Mieczysława Jagoszewskiego „Powstańcy śląscy” oraz barwna polska komedjo-opera Bogusławskiego i Kamińskiego „Krakowiacy i Górale”. Bilety w kasie zamawiań.

We środę premiera sztuki Andrzeja „Ten, którego biją po twarzy”. Główną atrakcją sztuki tej będą występy świetnego artysty Teatru Narodowego Wojciecha Brydzińskiego.

TEATR KAMERALNY

Teatr moskiewski wystąpi po raz ostatni w teatrze kameralnym dziś o godz. 5 po poł. ze sztuką Dickensa „Świerszcz za kominem”, a o godz. 9 wiecz. daje wieczór humoru, ze słynnym P. Pawłowem w kilku odmienionych kreacjach.

Z „UZDROWISKA”

Kancelaria Instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na III-ci sezon dla kobiet do „Uzdrowiska” odbędzie się we wtorek, dnia 5 maja 1931 r. o godz. 3-ej po poł.

Kandydatki winny się zgłosić w kancelarii przy ul. Cegielińskiej nr. 21 z dowodem osobistym w oznaczonym terminie.

W poniedziałek i wtorek „Interes z Ameryką”.

W próbach „Rozkosz ucziwości” L. Pirandella z Wojciechem Brydzińskim.

W czwartek wystąpi popularny z radja oraz z występów w Teatrze Polskim w Warszawie znakomity aktor i humorysta Leon Wyrwicz, który odegra szereg aktualnych skeczów i zabawnych monologów.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. uroczyste przedstawienie dla uczczenia konstytucji 3 maja i 10-lecia powstania górnośląskiego.

W poniedziałek po raz o tatusi „Dziewczę z fabryki”.

We wtorek premiera komedji wodewilu W. Rapackiego „Ja tu rządzę”.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś trzy przedstawienia p. t. „Na zachodzie też brak gotówki”. Początek przedstawień o godz. 4.15, 7.15 i 9.15 wiecz. Wejście na widownię o każdej porze.

KONCERT WIKTORA CHENKINA
 Fenomenalny artysta, Wiktor Chenkin, został zaproszony na czas dłuższy do Ameryki i wkrótce opuszcza już Europę.

Dyrekcja koncertów urzędza przeto nitodwołalnie ostatni pożegnalny koncert, który odbędzie się w sali filharmonji w nadchodzącą środę, dnia 6 b. m.

Ulubieniec publiczności, Wiktor Chenkin, wykona bogaty program, złożony z 25 najlepszych szlagierowych pieśni.

Początek o godz. 9 wiecz.

PANI I JEJ TOALETA



Musselin w paseczki, krataczki i kwiatki będzie bardzo modny na toalety przedpołudniowe. Robi się z niego sukienki bez rękawów, jak to widzimy na rysunku (1). Spódniczka składa się z dwóch falban, zakończonych wąskimi falbaneczkami.

Komplet z jasnej crepe-georgette'y (2) nadaje się na słoneczne dni. Spódniczka ozdobiona zakładkami, które rochożdzą się w kłosze. Luźny żakieciak ozdobiony haftem madera.

Na cele sportowe poleca się następujący komplet: spódniczka z zielonego flamengo, bluzeczka z białej lub jasnozielonej crepe-de-chine'y (3).

ODCZYT T. DŁUGOSZOWSKIEGO
 Odczyt T. Wieniawy-Długoszewskiego na temat „Sacco i Vanzetti” odbędzie się dziś, 8 maja o godz. 7.30 wiecz. w sali handlowców, ul. Moniuszki 21.
 Bilety na miejscu.

Do tego ładnie wygląda żakiet z lekkiej szkockiej wełny w kolorach biało-bronzo-zielonym i paseczek zielony (4).

Czapeczka zestawiona z tych dwóch materiałów.

Nowości wydawnicze

W związku z aktualnym obecnie problemem budownictwa racjonalnego, ukazała się ostatnio książka, traktująca o zastosowaniu czystej blachy cynkowej w budownictwie nowoczesnym.

Jest to pierwsza w Polsce książka, omawiająca wyczerpująco zastosowanie czystej blachy cynkowej w budownictwie, która winna znaleźć się w ręku każdego architekta budowniczego w organizacjach budowlanych, u blacharzy oraz osób mających zamiar budować. Wydanie ozdobne ok. 90 rysunków w tekście. Egzemplarz okazowy gratis przez Biuro Rozdzielcze Zjednoczonych Polskich Walcowni Blachy Cynkowej, Katowice, ul. Marjańska.

M. Bachrach

WARSZAWA, NIECAŁA Nr. 1, PIĘTRO II.

**POBIEGA OSTATNIE MODELE
 PALT, KOSTJUMÓW i SUKIEN**

Na śniadanie lub podwieczerek stanowi OVOMALTYNA najodpowiedniejsze pożywienie uzupełniające dla matek, dzieci, ozdrowieńców i starców, jednym słowem dla wszystkich, którzy potrzebują wydatnego odżywiania, aby móc nadążyć wymaganiom życia.

Jedyna skoncentrowana odżywka witaminowa

OVOMALTYNE

DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE I DROGERJI

Próby wysyła na żądanie bezpłatnie

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

Dr. A. WANDER, SPÓŁKA AKCYJNA KRAKÓW — P

OVOMALTYNA jest silnie skoncentrowanym wyciągiem siodu, świeżego mleka, jaj i kakao, zawierającym witaminy i lecytynę. Skutkiem tego OVOMALTYNA wzmacnia organizm, daje wyczerpanym nerwom nową siłę i powoduje spokojny i wzmacniający sen.

„Jednoróg” i „Kolor” Trzecia wystawa Instytutu Propagandy Sztuki w galerji sztuki w parku Sienkiewicza

Wystawa dwóch zrzeczeń: „Jednoróg” i „Kolor”. Stary Kraków i młoda Warszawa.

I „Jednoróg” zawiązał się przed laty siedmiu czy ósmiu w Krakowie pod znakiem młodości i buntu przeciwko akademickiemu naturalizmowi, panującemu i w Krakowskiej Akademji i poza jej murami, w towarzystwie artystów „Sztuka”. Ale już przedwcześnie postarzał, zwiądl.

A „Kolor” — to grupa trzech młodych i śmiałych artystek, które wyszły z Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, a kształciły się tam pod tym samym kierunkiem co artyści zrzeczeni w „Bractwie św. Łukasza”, pod kierunkiem prof. T. Pruszkowskiego. Dobra szkoła i zdrowy kierunek. Sumienne studjum formy, barwy, faktury, kompozycji, należyte opanowanie malarzkiego rzemiosła, jako podstawy i drogi do sztuki. Szkoła przesła — jak każda szkoła: zro-

bić może dużo, ale nie wszystko. Dać może w ręce adepta opanowanie malarskich czy rzeźbiarskich środków, ale wzbudzić w nim wysoke artystyczne ambicje i aspiracje może tylko wyjątkowo nauczyciel, sam wybitny artysta, który pełen jest takiej ambicji, a przytem rzetelnie oddany swej nauczycielskiej pracy, pod warunkiem atoli, że znajdzie wśród uczniów odpowiedni materiał. A tak się właśnie w latach ostatnich szczęśliwie złożyło, że grono nauczycielskie Warszawskiej Szkoły składa się z wybitnych artystów (W. Skoczyła, W. Jastrzębowski, T. Pruszkowski, K. Stryjeński) i do szkoły tej, przeżywającej obecnie swój okres młodości i świetności zbiega się z całej Polski wyborowa młodzież, ta, co ma w sobie dość siły, zapалу i ambicji, ażeby przetrwać trudne lata bytowania i pracy w szkole stołecznej.

Krakowski „Jednoróg”, który

powstał pod hasłem buntu przeciwko jałowemu naturalizmowi, przeciwko zbanalizowanemu dozna receptom na „sztukę rodzimą”, opartym na temacie — powstał pod hasłem nowej formy i z wiarą w zwycięskie współzawodnictwo z wcięż jeszcze mocnym, bo opartem o akademję i trzydziestoletnią dobrą tradycję towarzystwem „Sztuka”; uległ jednak przedwcześnie w tej walce. Świadczy o tem niedawne wyjście z „Jednoroga” kilku tegich artystów i świadczy też o tem aż nadto wymownie wystawa obecna w salach Instytutu Propagandy Sztuki w Łodzi. Może to wpływ konserwatywnej atmosfery Krakowa i akademji, może brak w tej chwili o tyle silnych indywidualności w tym zespole, ażeby mu zdolne były nadać jednolity charakter i poziom, a może jedno i drugie stało się powodem widocznego obniżenia lotu. Zdziwiająca nierówność poziomu uderza widza na tej wystawie. Nie brak tu wprawdzie dzieł interesujących formą, kolorem, fakturą, mocnym wyrazem, należyty wreszcie poziomem, że wspomnę o niektórych

pracach J. Hrynkowskiego, o wszystkich bez wyjątku i bez zastrzeżeń pracach łodzianina S. Finkeleina, W. Aetkego, T. Seweryna, Sz. Millera, Z. Radnickiego i W. Lama. Lecz reszta nazwisk i prac, wystawionych przez „Jednoróg” (a nazwisk jest szesnaście z 82 eksponatami), to prace o niskim poziomie, nie mówiące, lub nawet, conajgorsze, dyletanckie. Czyni to wrażenie, jakgdyby wybór dzieł na wystawę odbywał się przypadkowo i bez żadnej planowej selekcji. Należałoby jednak zamiast 82 prac wystawić tylko połowę tej ilości i zamiast artystów szesnastu, zgrupować siedmiu wymienionych, a rezultat wypadłby wówczas z pewnością całkiem inaczej. Wystawa nabrałaby charakteru określonego, jednolitego i artystyczny jego poziom byłby niewątpliwy.

W zestawieniu z wystawą „Jednoroga”, które musi się zresztą na sunąć uważnemu widzowi nawet mimowoli, tem lepsze i tem bardziej jednolite wrażenie czyni wystawa trójki artystek, które tworzą zespół „Kolor”. Panuje ten

sam wysoki ton, który panował na kilku pierwszych wystawach „Bractwa św. Łukasza” i zjednał zresztą temu lepszą nawet od zasług opinję. Dobra szkoła, mocne założenia formalne, interesujące samo podejście do zagadnień malarskich, do formy i barwy — oto co uderza i zjednywa na wystawie „Koloru”. Najbardziej dojrzała z trzech indywidualności malarskiej i najbardziej świadoma swych sił i celów, jest niewątpliwie p. Hufnagel (obrazy „Młyn” i nad nim zawieszona „Martwa natura”). Fermentująca jeszcze, czasem kapryśnie nerwowa, jest indywidualność malarska p. Litauer. Lecz podkreślić należy, że wszystkie trzy artystki trafnie określiły swe założenia i aspiracje artystyczne nazwą, przyjętą dla swego zrzeczenia — „Kolor”. Wszak w kolorze streszcza się zasadnicze zadanie malarstwa, a właśnie to, co dla wszystkich trzech wystawców „Koloru” przedewszystkiem zniewala, to świeżość, czystość, jasność i blask kolorytu.

Sigma.

Międzynarodowy raid motocyklowy organizuje P. Z. M. od 17-24 maja

Sezon motocyklowy w całej Polsce już się rozpoczął. Prawie wszystkie kluby posiadające sekcje motorowe urządzają zjazdy, raidy i t. p.

Jedną jednak z największych a może największą imprezą będzie niewątpliwie 1-szy między narodowy raid motocyklowy dokoła Polski, organizowany w dniu 17-24 maja b. roku przez Polski związek motocyklowy.

Raid powyższy dostępny jest dla wszystkich klubów zrzeszonych w P. Z. M.

Mimo dość znacznego okresu czasu, który pozostał do ostatecznego zamknięcia listy zgłoszeń, prawie wszystkie kluby polskie, posiadające sekcje motocyklowe, zgłosiły swój akces do raidu. Także szereg znanych motocyklistów zagranicznych obiecało swój udział.

Trasa raidu biegnie przez całą prawie Polskę i podzielona została na 7 etapów: Warszawa — Grudziądz, Grudziądz — Gdynia, Gdynia — Poznań, Poznań — Katowice, Katowice — Zakopane, Zakopane — Łódź, Łódź — Warszawa.

Celem urozmaicenia i wprowadzenia pewnych utrudnień dla zawodników w czasie raidu, przeprowadzona będzie dwukrotnie próba szybkości płaskiej (obowiązkowa dla wszystkich zawodników) oraz próba szybkości górskiej dla chętnych.

Pierwsza z tych prób będzie przeprowadzona na świetnym odcinku szosy pod Raszynem dwukrotnie: w jedną i drugą stronę. W ten sposób skontrolować będzie można sprawność poszczególnych maszyn.

Próba szybkości górskiej przeprowadzona będzie po Zakopanem.

Celem usprawnienia organizacji, polski związek motocyklowy powierzył poszczególnym klubom organizację niektórych odcinków szosy, przy-

gotowanie kwater, obsadę personalną i t. p.

Organizacyjnie raid podzielony został na trzy części, które tworzą oddzielne etapy.

Klubom łódzkim także przeznaczono pewne funkcje, a mianowicie: Bar-Kochba: organizacja szosy na odcinku Piotrków — Łódź — Łowicz, Union —

przygotowanie kwater; L. K. M. — obsadę personalną i organizację mety.

Wszystkie kluby łódzkie delegują do raidu swych najlepszych zawodników i niewątpliwie Łódź, która zawsze przodowała w sportach motorowych, zajmie zaszczytne miejsce w tej doborowej konkurencji.

Komunikat!

Podajemy do wiadomości Ogółu, że już wkrótce rozpocznie się ciągnięcie wielkiej 23-ej Loterii Państw. Wylosowanych zostanie 105.000 wygranych oraz 23 premje na ogólną potężną sumę 32 milionów zł.

Co 2-gi los musi wygrać! Główna wygrana 1.000.000 zł. Każdy chętny fortuny i dobrobytu powinien bezwzględnie nabyć los w słynnej z wygranych kolekturze

S. JATKA Piotrkowska 22 i Piotrkowska 88
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

Czas nagli!

Skorzystaj z okazji!

Tłoczyński i Stolarowowie walczyć będą z Norwegią o puchar Davisa

Polski związek lawn-tennisowy wysłał depeszę do Oslo, do związku norweskiego, zawiadamiającą o ostatecznym składzie drużyny polskiej na mecz o puchar Davisa, który odbędzie się w stolicy Norwegii 14, 15 i 16 b. m.

Jak wiadomo zgłoszenie musi nadejść na 10 dni przed pierwszym meczem.

Zgłoszono: Ignacego Tłoczyńskiego z Warszawy, Józefa Hebdę ze Lwowa oraz braci Jerzego i Maksę Stolarowa z Łodzi.

Do Oslo pojedzie zapewne jednokrotnie tylko trzech graczy i kapitan związkowy, inż. Meyerhof.

W grach pojedynczych wezmą udział Tłoczyński i Maks Stolarow w grze podwójnej, Tłoczyński i Hebda.

Decyzja wystawienia Maksę Stolarowa do gier pojedyn-

czych zamiast Hebdy, który w kazimie ostatnio spadek formy zapadła po „obejrzeniu” formy Maksę Stolarowa, który przybył do Warszawy niespodziewanie o cztery dni wcześniej.

Były mistrz Polski wykazał w grach treningowych doskonałą formę. Pokonał z łatwością Warmińskiego, walczył świetnie z trenerem Stubbem.

Elinor Holm



znakomita pływaczka szwedzko-amerykańska, ustanowiła nowy rekord światowy, przepływając 300 metrów na plecach w 4 min. 33 s.

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Już ukazał się Nr. 4 pisma

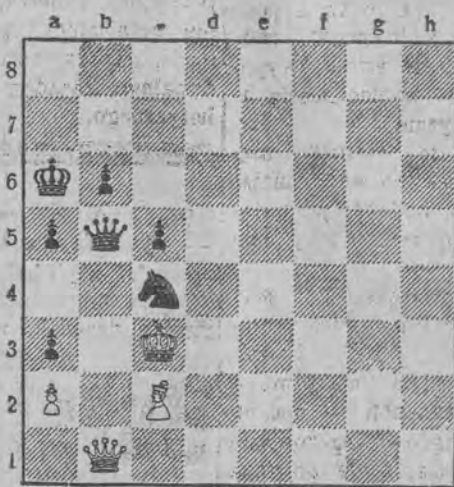
„Współczesny Pan”

60 gr. m. inn.: 60 gr.
Stefana Kiedrzyńskiego — Pen
stworzenia. Adama Faga — Rycerze
współczesności oraz rozpisanie kon-
kursu na nowelę.
Red.: Warszawa, Hipoteczna Nr. 5,
P.K.O. 25.556.



Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego)

Końcówka Nr. 7 — B. Horowitz



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA Nr. 10

Grana w Łódzkim Tow. Zwol. Gry Szachowej
równocześnie z 25-ma innymi partjami 21.II. 1931 r.

Gambit hetmański

A. Rubinstein
(Białe)

- 1. c2-c4
- 2. d2-d4
- 3. Sb1-c3
- 4. e2-e3

Po 3. Gf8-b4 nie jest to odpowiednie posunięcie. Teraz białe bowiem nie potrzebują się obawiać ewentualnego zdublowania pionów na linii c (przez Gb4xc3), gdyż jednego z nich w każdej chwili mogą zamienić (c4xd5). To też arcy-mistrz Rubinstein odstępkuje w tym wypadku od swego systemu (Sg1-e2 i następnie a2-a3).

Kashdan grał przeciwko Rubinsteinowi (Hamburg 1930 r.) 4. ... b7-b6. 5. Sg1-e2 Sf6-e4, przygotowując subtelny atak na punkt e3.

- 5. Sg1-f3
- 6. a2-a3
- 7. b2xc3
- 8. c4xd5
- 9. Gf1-d3
- 10. 0-0
- 11. Sf3-e5
- 12. f2-f4?

Czarne manewrowały bardzo zręcznie. Mimo to nie udało się im wyrównać gry, gdyby białe za grały 12. Se5xd7 Gc8xd7, 13. f2-f3 i następnie e3-e4. W ten sposób — wskutek otwarcia gry — można było wykorzystywać przewagę dwóch białych gońców.

- 12. ... f7-f6
- 13. Se5-f3
- 14. Hd1-b3
- 15. a3-d4?
- 16. Wa1-a2

Rozwiązanie końcówki Nr. 6

Białe: Kc7, Wb4, Ga3, piony a6, c4, e3 (6).
Czarne: Kc7, Ha8, piony a7, a4, e4 (5).

- 1. Wb1-b8
- 2. Ga3-d6+
- 3. Gd6xb8
- 4. Ke7-d7 i białe dają matę w pięciu posunięciach za pomocą c4-c5-c6-c7-c8.

- a. 1. ... Ha8-c6
- 2. Wb8-b7+
- 3. Ga3-d6 i wygrywają.
- b. 1. ... Kc7xb8

17. h2-h3b3 h7-h5?
Zbyt odważne posunięcie, mające na celu niedopuszczenie do g2-g4. Lepiej podoba się nam Gc6-f5, aby po zamianie gońców zająć e4 skoczkiem. Posunięcie w tekście osłabia pozycję skrzydła królewskiego.

18. Sf3-h4 Wa8-b8
19. Hb3-d1
Tu należało grać 19. Hb3-c2 i następnie Wa2-a1 w celu przeferowania e3-e4! poczem czarne znalazłyby się w krytycznym położeniu.

- 19. ... Ge5-f7
- 20. g2-g4 h5xg4
- 21. h3xg4 g7-g6
- 22. Kg1-g2 Kg8-g7
- 23. Wf1-h1 Sb6-c4?
- 24. Hd1-f3 Sf8-e6
- 25. e3-e4?
- 26. Gd3xe4 Sc4-d6
- 27. Ge4xg6?

Decydujący błąd! Białe spodziewały się tylko odpowiedzi Gf7xg6, poczem nastąpiłoby 28. f4-f5. Na leżało grać 27. Ge4-d5 z mniej więcej równą grą.

- 27. ... Se6xd4
- 28. c3xd4 Gf7xa2
- 29. Gg6-e2 Hd7-e6!

Białe poddały się, gdyż grozi Ga2-d5. Na 29. Sh4-f5 nastąpiłoby Sd6xf5, 30. Gc2-f5 Ga2qd5 i czarne po zamianie hetmanów, mając przewagę jakości (wieży za gońca), łatwo wygrywają.

Wiadomości szachowe

Turniej szachowy o mistrzostwo Warszawy jest w zasadzie rozstrzygnięty. Mistrzem Warszawy zostaje w dalszym ciągu Frydman. O drugie miejsce walczą Makarezyk, Lowicki i Najdorf.

MECZ APPEL — ROZENBAUM rozpocznie się wskutek przebiegnięcia Appela w niedzielę, dn. 3 maja r. b. w Łódzkim Tow. Zwol. Gry Szachowej.

Hakoah-B.K.S. 4:3 (1:2)

Przebieg gry i kształtowanie się wyniku miało charakter zgoła sensacyjny. Decydująca o wyniku bramka dla Hakoahu padła w ostatniej minucie gry.

Sędziował p. Raettig, publiczności około półtora tysiąca.

Przedmecz drugich drużyn zakończył się wynikiem 2:1 dla LKS.

Dr. med.
REICHER
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8-11 rano i 5-9 w.
W niedziele od 9-1
Dla niezamożnych ceny lec'n'c.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!
Wielkie monumentalne arcydzieło dźwiękowe produkcji polskiej, osnute na tle noweli HENRYKA SIENKIEWICZA.
Wolna przeróbka FERDYNANDA GOETLA
Janko Muzykant
W rolach głównych: **Marja Malicka, Witold Conti, Dymsha-Krukowski** i znany z występów w Łodzi **Żabczyński**
Reżyserja **Ryszarda Ordyńskiego**
Muzyka **Grzegorza Fitelberga**
Teksty piosenek **Konrada Toma**
Nadprogram: Świetny dodatek dźwiękowy p. t. **„TANIEC SZKIELETÓW”**
Początek w dniu powszednie o 4.30, ost. seans 10.15 w soboty i niedziele o 1-ej. ost. o 10.15.

Przeciw przymusowemu kartelowi wypowiada się stowarzyszenie kupców, widząc w nim rozszerzenie etatyzmu

Wczoraj stow. kupców m. Łodzi złożyło izbie przymysłowo-handlowej następującą opinię: Organizacja nasza w czasie wyborów do ostatniego sejmiku wyraźnie zaznaczyła, że uważa silną władzę wykonawczą za jedną z podstaw racjonalnego rozwoju państwa, z drugiej zaś strony wypowiedziała się za koniecznością ograniczenia etatyzmu.

Ograniczenie to stanowi nieodzowny warunek rozwoju inicjatywy prywatnej, będącej promotorem racjonalnego życia gospodarczego.

Przysłany stowarzyszeniu projekt prawa o przymusowym zrzeszeniu wytwórców przedsięwzięcia jest dowodem etatyzmu o bardzo silnej tendencji — ma on dać możność rządowi ingerowania w dziedzinie życia, która powinna być polem dla najszerzej idącej inicjatywy prywatnej.

Syndykaty, kartele i trusty wszelkiego rodzaju są wynikiem swobodnej współpracy oddzielnych jednostek gospodarczych.

Jeżeli tłumaczyć intencję wstrzymujących się od wstąpienia do kartelu najdalej idącymi pobudkami egoistycznymi jest to unikanie kosztów kartelu, zachowanie wolności przemysłowej, wtenczas kiedy

inni dla dobra ogółu biorą na siebie dobrowolnie wszelkiego rodzaju ciężary, ograniczenia i obowiązki, to potępiając outsiderów najsurowiej, nie możemy się zgodzić na zastosowanie represji natury policyjnej, zmierzających do roli materjalnej i pozbawienia wolności, gdyż sprzeciwia się to kardynalnym zasadom ustroju kapitalistycznego.

Zataić nie możemy, że przymusowa kartelizacja będzie punktem wyjścia do dalszej etatyzacji i birrokracji życia gospodarczego, a w głębokim naszym przekonaniu przynieść to może nieobliczalną stratę dla świata handlu i przemysłu.

Z powyższych względów stowarzyszenie odnosi się do przysłanego projektu kartelizacji negatywnie.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,9050

CZEKI

Belgia 124.14
Holandia 358.79
Londyn 43.40
N. Jork — czeke 8,917
N. Jork — kabel 8,925
Paryż 34.88
Praga 26.43
Szwajcaria 171.87
Włochy 46.74
Berlin 212.48

AKCJE

Polski 125.—
Lilpop 21.56
Starachowice 10,40 10.30
Węgiel 28.—
Ostrowieckie serja B. 37.—
Haberbusch 92.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowl. 45.—
konwersyjna 48.60
6 proc. dolarowa z 1926 r. 71.50
10 proc. kolejowa 105.— 105,25
8 proc. B. G. K. 94.—
8 proc. przemysłu polsk. 82.50
4 i pół proc. ziemkie 52.—
8 proc. m. Warszawy 73.25 73.75
8 proc. m. Łodzi 68.—
6 proc. obl. poż. konw. m. Warszawy z 1926 r. VI em. 51.75

ABBAZIA

Wielki sezon kąpielowy od maja do października

HOTEL QUISISANA i HOTEL EDEN

1931 całkowicie odnowiony. — Idealny komfortu, kuracji i obsługi. — We własnym parku, centrum miasta. — Nowoczesny zakład kąpielowy nad brzegiem morza. — Calkowity pensjonat od 35 lirów. — Żądajcie bezpłatnych prospektów!

Burzliwe obrady ekspedytorów nad sprawą nieprzestrzegania konwencji

W piątek wieczorem odbyło się niezwykle burzliwe zebranie wielkich firm ekspedycyjnych celnych w sprawie ewentualnej likwidacji związku ekspedytorów.

Przyczyną tych tendencji rozłamowych na terenie związku ekspedytorów celnych jest nieprzestrzeganie przez niektóre

firmy zawartej w swoim czasie umowy konwencyjnej, która regulowała opłaty i stawki za załatwianie formalności celnych.

Firmy nie stosujące się do tej umowy utrzymywały, iż przestała ona obowiązywać z dniem 1 kwietnia. Większość firm stała na stanowisku od-

miennem i niektóre z nich oświadczyły, iż występują ze związku, który, ich zdaniem, przestał już właściwie istnieć, gdyż podstawą jego miała być właśnie konwencja normująca warunki pracy firm ekspedycyjnych, a konwencja niedotrzymana nie ma racji bytu.

Na tle konkurencji między poszczególnymi firmami wytworzyły się tak chaotyczne stosunki, że poszczególne przedsiębiorstwa pracowały poniżej własnych kosztów.

Zebrań onegdajse ujawniło bardzo poważne zamierzenia szeregu firm do likwidacji związku. Do uzgodnienia poglądów nie doszło i ostatecznie większość stanęła na stanowisku, iż w obecnym momencie związek faktycznie nie istnieje, a konwencja nie obowiązuje.

Dyskutowany na zebraniu projekt sanacji przedsiębiorstw ekspedycyjnych nie znalazł również poparcia większości zebranych, którzy opuścili zebranie bez powzięcia zasadniczych i wiążących decyzji.

Nadzory i upadłości

Na ostatniej sesji sądu handlowego znalazła się sprawa z podania adwokata Missali, pełnomocnika firm bielskich o ogłoszenie upadłości firmie „M. i Sz. Rabinson”.

Sąd ogłosił upadłość firmie „M. i Sz. Rabinson”, oraz osobom Mendlowi i Szmulowi Rabinsonom, chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasem na dzień 31 marca 1931 r., sędzią komisarzem miano wano sędziego handlowego Zygmunta Rapaporta, zaś kuratorem masy — adw. Piotra Kona.

Upadłych oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania raz w tygodniu.

Firmie „J. Rozenthal” oraz jej właścicielom Channie Rozenthalowej i Dawidowi Rozenthalowi, pro wadzającym przedsiębiorstwo fabrykacji pończoch, rękawiczek i trykotażu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 156, w grudniu r. ub. udzielił sąd odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy.

Firma wystąpiła do sądu o otwarcie postępowania układowego, proponując wierzycielom zapłatę pretensji w wysokości 50 proc. bez odsetek w ciągu dwóch lat.

16 kwietnia r. b. sąd odmówił otwarcia postępowania układowego, motywując, że żądanie to jest nieuzasadnione, gdyż jest możliwość 100-procentowego pokrycia wierzytelności, oraz, że przedsiębiorstwo jest na drodze do rozwoju.

Sprawa powtórnie znalazła się na ostatniej sesji sądu i wobec propozycji firmy „J. Rozenthal” zredukowania długów do 60 proc. płatnych w czterech ratach półrocznych bez odsetek, sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Judzie Lajbowi Wolfowi, pro wadzającemu przedsiębiorstwo pod firmą „Juljan Wolf” w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 101, w czerwcu

1929 r. sąd ogłosił upadłość.

Na zebraniu wierzycieli pełnomocnik upadłego zaproponował układ na następujących warunkach: upadły reguluje wierzytelności w stosunku 10 proc., płatne w dwóch ratach, z których pierwsza rata w wysokości 5 proc. płatną będzie po upływie roku od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga po upływie dwóch lat od tejże daty.

Wobec tego, że za układem wypowiedziała się większość wierzycieli, układ ten został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Jednakże na układ ten firmy wierzycielki „Spadkobiercy Ferdynanda Königa”, oraz „Schörfeder Wollfabrik” i in. złożyły opozycje. Sąd, rozpatrując jednocześnie kwestję zatwierdzenia układu i opozycję wierzycieli odmówił zatwierdzenia układu, zawartego między upadłym Wolfem a jego wierzycielami i sprawę skierował do prokuratora sądu okręgowego w Łodzi, wobec cech domniemanego bankructwa.

Wolf jednak zaskarżył wyrok ten do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Sąd apelacyjny wszystkie zarzuty wierzycieli odrzucił i układ zatwierdził, kwalifikując upadłego Wolfa do przywrócenia do czci kupieckiej.

W październiku r. ub. ogłosił sąd upadłość handlową Salomonowi Weingartenowi, sprzedając towarów włókienniczych, Piotrkowska 50.

Na zebraniu wierzycieli 7 marca pełnomocnik upadłego zgłosił warunki układowe w wysokości 30 proc. wierzytelności, płatnych w trzech ratach po 10 proc. każda. Pierwsza rata ma być płatną po upływie 8 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku, druga po

upływie 16 miesięcy, trzecia po upływie 2-eh lat.

Część obecnych wyraziła zgodę zawarcia na tych warunkach układu.

Sąd postanowił odmówić zatwierdzenia układu, zawartego przez upadłego Salomona Weingartena ze swymi wierzycielami w dn. 7 marca r. b.

W podaniu adw. Lipczyc, rzecznik firmy „Jakób Gutman”, wyrób i sprzedaż konfekcji przy ul. Kilińskiego 70, wnosil o odroczenie wyplat na 3 miesiące.

Firma znalazła się chwilowo w trudnościach płatniczych, poprzednio jednak wywiązywała się punktualnie ze swych zobowiązań.

Sąd postanowił podanie firmy pozostawić bez uwzględnienia, gdyż firma nie prowadziła prawidłowych ksiąg handlowych, zaś podana przez firmę podwyżka aktywów nad passywami zredukowana została przez biegłego.

Niezadowolona firma z wyroku sądu okręgowego w Łodzi skierowała skargę apelacyjną do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Sąd apelacyjny umorzył postępowanie w obu instancjach.

W kwietniu 1930 r. sąd rozpatrywał podanie firmy „Zilberszpice i Nordwind”, wyrób towarów włókienniczych, Piotrkowska 44, o udzielenie odroczenia wyplat i po zostawił bez uwzględnienia z tych samych względów, co w sprawie poprzedniej.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozważał ponownie podanie firmy przyczem po sprawdzeniu i zanalizowaniu bilansu, zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

HEMOGEN KŁAWY NAŚLADUJĄ KŁAWY
jednak tylko oryginalny z firmą
leczy osłabienie, wycieńczenie, nerwy.

1 tanio
2 gruntownie
3 szybko...
Linguaphone

Bezplatne pokazy i informacje
Linguaphone Institute,
Oddział w Łodzi,
Przejazd Nr. 19.

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Maj 5,29 czerwiec 5,33 lipiec 5,37 sierpień 5,41 wrzesień 5,44 październik 5,45 grudzień 5,56 styczeń 5,60 luty 5,64 marzec 5,68.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
Maj 7,84 lipiec 8.— październik 8,22 listopad 8,29 styczeń 8,44 marzec 8,58 loco 8,20.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Maj 9,50 lipiec 9,71 październik 10,04 grudzień 10,30.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska:
Zamknięcie: loco 9,50.
Kontrakty: Maj 9,51 czerwiec 9,61 lipiec 9,75 sierpień 9,85 wrzesień 9,96 październik 10,06 listopad 10,16 grudzień 10,30 styczeń 10,41 luty 10,51 marzec 10,64.

Delegaci kartelu u min. Prystora

Prezes Gustaw Geyer oraz dyr. Lachert wyjechali do Warszawy, gdzie odbyli konferencję z ministrem Prystorem, któremu złożyli dokładne sprawozdanie z wyników dotychczasowych starań, w sprawie wznowienia działalności kartelu.

Minister Prystor przyjął sprawozdanie delegacji łódzkiej do wiadomości, oświadczając, iż decyzję w tej sprawie powźmie już w najbliższym czasie.

Zdaniem sfer zainteresowanych, utworzenie kartelu przedsiębiorców w Łodzi, nawet z zastosowaniem przymusu wobec firm opornych, jest już kwestią najbliższych dni, w związku z czem oczekiwać należy nadejścia do Łodzi z ministerstwa przemysłu i handlu już w najbliższym czasie ostatecznych decyzji.

Półtora miliona kg. wynoszą zapasy przędzy

Na podstawie danych, nadesłanych przez firmy, należące do Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce, zapasy przędzy na tutejszym rynku wzrosły w ostatnim tygodniu ponownie o 52 tysiące klg., wynosząc obecnie ponad 1.500.000 klg. przy jednoczesnym spadku cen.

To kształtowanie się sytuacji na rynku, tłumaczą sferę zainteresowane zajęciem przez tutejsze niektóre przedsiębiorstwa negatywnego stanowiska w związku z utworzeniem kartelu i uważają, że poprawy w tej gałęzi przemysłowej nie będzie można oczekiwać tak długo, póki nie nastąpi unormowanie produkcji, co znowu jest ściśle związane ze wznowieniem działalności Zrzeszenia wytwórców przędzy bawełnianej. (ag)

Redukcja pracy w przedsiębiorstwach czeskich

Kryzys w czeskosłowackim przemyśle bawełnianym zmusił przedsiębiorców do zastosowania dalekosiężnych redukcji wytwórczości. Pertraktacje przeprowadzone w tym względzie doprowadziły do zawarcia konwencji, która opierałaby się na zredukowaniu wytwórczości o 25 proc.

Jednocześnie konwencja regulowała sprawę cen.

Kryzys w przemyśle włókienniczym wyraża się również poważnym spadkiem obrotów w handlu zagranicznym.

Z jednej strony zaobserwować się daje olbrzymi spadek importu surowców, z drugiej zaś strony wydatna redukcja eksportu.

Dotyczy to zarówno przemyślu bawełnianego, jak i wełnianego oraz jedwabnego.

6 upadłości, 6 nadzorów Kwietniowy bilans sądu handlowego

W kwietniu wpłynęły do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi 2 podania o udzielenie odroczenia wypłat.

Obydwie firmy mają swą siedzibę w Łodzi. Ogółem w tym miesiącu udzielił sąd 6 odroczeń wypłat, z tego 5 firmom z siedzibą w Łodzi. Odmówiono nadzoru sądowego w jednym wypadku.

Sprawy, w których udzielono odroczeń wypłat wpłynęły do sądu w poprzednich miesiącach.

Co się tyczy spraw upadłościowych, to ogółem wpłynęło do sądu w kwietniu 6 podań, 5 z siedzibą w Łodzi, 1 — poza Łodzią. Ogłoszono upadłości wszystkim 6 firmom.

W porównaniu z ubiegłym miesiącem marcem, liczba nadzorów znacznie się zmniejszyła, gdyż w marcu wpłynęło 6 podań o odroczenie wypłat.

Hość upadłości zaś pozostała bez zmiany.

W marcu i kwietniu ogłosił sąd po 6 upadłości.

Światowa produkcja wełny na paryskiej wystawie kolonialnej

Na paryskiej wystawie kolonialnej olbrzymie stoisko zajmie wełna w jednym z pałaców wystawowych. Graficzne wykresy przedstawić mają produkcję wełny kolonialnej, wszystkie procesy czyszczenia, wszystkie metody klasyfikacji, możliwości zastosowania we wszystkich gałęziach produkcji włókienniczej. W stęsku tem zainstalowane zostaną również prymitywne warszaty przedalnicze, używane w kolonjach. Zwiedzający będą mieli możliwość zapoznania się z próbami wełny surowej i pranej.

W związku z otwarciem wystawy kolonialnej zorganizowany zostanie pod protektoratem francuskich związków przemysłu wełnianego „dzień wełny”, jako zakrojona na bardzo szeroką skalę impreza propagandowa producentów wełnianych, przy czem organizacja tej imprezy przeprowadzona zostanie w porozumieniu ze wszystkimi zagranicznymi sekcjami, reprezentowanymi na wystawie.

Posiadam mieszkanie

w centrum Piotrk. na I piętrze i poszukuję pierwszorzędnej wykwalifikowanej fachowczynie do prowadzenia pracowni sukien. Oferty sub. „Inteligentna” do adm. „Głosu Porannego”

Ważne dla pracowników sukien

Pracownia Robót Ręcznych Piotrkowska 90, tel. 155-99
przyjmuje wszelkiego rodzaju **me-reżki, hefty i aplikacje** na suknie, bluzki i palta. 3535-1

DR. MED. IG. MARGOLIS

okulista
Al. Kościuszki 9 tel. 165 17
Przyjmuje od 1-2-ej i od 5-7-e

Wykwintną

damską bieliznę, piłamy, szlafroki
przyjmuje do szycia i haftu
po cenach znacznie zniżonych
PRACOWNIA ROBÓT RĘCZNYCH
PIOTRKOWSKA 90 tel. 155-99



Do akt. Nr. 745 | 31 r

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi Zachodniej 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 13 maja 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy W. Gelbard i S-ka składających się z 8 maszyn do wyrobu pończoch oszacowanych na sumę zł. 3500.— Łódź, dn. 30.4.31. Komornik J. Tomaszewski.

Do akt. Nr. 135/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamiesz. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 maja 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Lejzera Plywackiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 530.— Łódź, d. 25.4.31 r. Komornik: Stefan Górski

Do akt nr. 971-1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Poznńskiego i składających się z mebli, radioaparatu i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 2.090.—, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 25. kwietnia 1931 r. Komornik: T. Chorzeński.

Do akt nr. 863, 862 i 864-1931 r. OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szygi Rozenmuttera i składających się ze skór, oszacowanych na sumę zł. 16.340.—

Łódź, dnia 30 kwietnia 1931 r. Komornik A. Jaroszyński.

Ważne dla osób posiadających krewnych w Rosji

Biuro przesyłek „POMOC”
Piotrkowska 82, II p. front
tel. 111-49, przyjmuje 10-1 i 4-7.
Przyjmuje się wszelkie przesyłki do Rosji. Informacje bezpłatnie. 2030

DYREKCJA

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI, ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29 i 30 maja r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać) podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR ANTONI IDŹKOWSKI

MEBLE LAKIEROWANE NOWOCZESNE

Pokój sypialny 650— zł. Paniolski 340— złotych. Urządzenia kuchni 195.— zł. Kurytarz 119.— zł. Wielki wybór urządzeń kuchennych
Wytwórnia I-ci KOERPEL
Piotrkowska 114 w podwórzu

DOGODNE WARUNKI!

Po powrocie z Paryża z najnowszymi modelami przyjmuje wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu z tkanin i powłokowanych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 4 (dawn. nr. 36) Telefon 163-97.
Lewa oficyna, II piętro.

Światło zgasiło, motor stanął? dzwoni telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”

dyżury przez całą dobę, w niedziele i święta.
Naprawa natychmiastowa

Do akt nr. E. 820 1931 r. OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 20 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Frenkla i składających się z mebli biurowych, oszacowanych na sumę zł. 650.—
Łódź, dnia 29 kwietnia 1931 r. Komornik Leon Wąsowski.

NA WIOSNĘ!!! LATO!!!

figl, kombinacje, haleczki dla dorosłych i dzieci! Po cenach bardzo niskich z najlepszych materiałów poleca Wytwórnia Piotrkowska 71 w podwórzu na prawo. Reparatcja wszelkich wyr. tryk. i dzianych.

Zdrowie to skarb!



sntyseptrycznie to gwarancja zdrowia
pareparowane Wstrzegać się nasładownictw!

Do akt Nr. 991—1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 12 maja 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Al. I Maja 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka-Majera Rzepkowicza składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 485.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku
Łódź, d. 27.4.31 r.

Komornik T. Chorzeński

Do akt nr. 336-1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Juliusza 9-11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Zielke i składających się z 16 mtr. kubicznych desek sosnowych, mebli, kasy ogniotrwałej i maszyny do pisania, oszacowanych na sumę zł. 1.300.—
Łódź, dnia 28 kwietnia 1931 r. Komornik Zajkowski

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotrowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań.
Tel. 105-47 (pryw.)

Do akt. Nr. 691 / 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. przy ul. Zachodniej 36 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 12 maja 1931 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 79 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szlamy Cyncynatusa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 555.—
Łódź, 18.4.1931 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 1166—3

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stanisław Stopczyński zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 12 maja 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowaka 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Kozenickiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 850.—
Łódź, 13.1.31 r. Komornik (—) A. Kulak

Park Julianów
Dziś, dnia 3 maja r. b. otwarty od godz. 8 rano dla Szanownej Publiczności Na miejscu Piwiarnia-Cukiernia. Łódki i t. p. atrakcje rozrywkowe.
 Dojazd z Bałuckiego Rynku tramwajami: Rado-goskim, Zgierskim oraz Ozarkowskim. Przysta-nek Julianów.
 Wejście dla dorosłych 60 gr., uczniów, dzieci i wojskowych 30 gr.
 Dla wycieczek i szkół w dni powszednie ustęp-stwo. — Bezpieczeństwo policyjnie zapewnione.
ZARZĄD.



Jak przez szkło powiększające
 zmieni się Twoja dziesięciotówka w **Miljon Złotych** gdy nabędziesz **LOS I. klasy** 23-ej Lot. Państw. w najsześciu kolekturze **E. LICHTENSTEIN i SKA** Warszawa, Marszałkowska 148. **ŁÓDŹ** Piotrkowska 11 Piotrkowska 72
 Zamówienia zamiejscowe wysyłamy od-wrotną pocztą. Należność prosimy wpłacać do P.K.O. na nasze konto 64.209.
 Firma egz. od r. 1835.

Najelegantsze i najwytworniejsze kapelusze oraz komplety i suknie podług najnowszych modeli francuskich i wiedeńskich w dużym wyborze „**CHARLESE i LUCYNA**” poleca Dom mody „**CHARLESE i LUCYNA**” ul. Piotrkowska 11 front 1 piętro m. 13, (wejście z ul. Zawadzkiej 1) Przyjmuje się obstalunki. Tel. 193-51 Ceny przystępne.

Najlepsze lody po 50 gr. poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI** PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 208-87
PREMJĄ: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.
 Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE **SZKOŁA KOSMETYCZNA** D-ra MARJI LEWINSONOWEJ Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6) Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

ślawia institut cosmetique Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 1.3876
 Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Heljoterapia lampa kwarcowa, lampa solux. Upiększanie na bałe Godz. przyjęć 10 — 12 i 4 — 8

Zatwierdzona przez Władze Państwowe **SZKOŁA KOSMETYCZNA** dająca prawo otwierania gabinetu kosmetycznego **A. RYDEL** Cegielniana 19, tel. 169-92 Zapisy przyjmuje się codziennie od 10—8. 42-2

Wyciąć! Zachować!
WEZWANIE!

Niezlezione choroby włosów rozmnożyły się bardzo silnie, zwłaszcza w ostatnich latach u mężczyzn, kobiet i dzieci, i zagrażają często niepostrzeżone, nie wywołując żadnych bólów, tej najpiękniejszej, naturalnej ozdoby człowieka — włosom.
 55-letnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała p. Annę Csillag z tysiącami przypadków, gdzie wskutek nieświadomości lub niedbałości już od dzieciństwa rozpoczyna się powolne obumieranie korzonków włosowych i wówczas wszelkie zabiegi celem odzyskania włosów, są spóźnione.
 Te przypadki, które należy przeważnie tłumaczyć nieświadomością danych osób o istnieniu choroby, skłoniły nas do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie **zupełnie bezpłatnego badania włosów** w nadziei, że każdy dla własnego dobra i w interesie dobra ogółu gorąco nas w tem poprze. Jeśli więc kto zauważy w swych włosach symptomy choroby, jak: **łupież, wypadanie włosów (także miejscowe), rozdwojanie i łamanie się włosów, kołtonienie, przetłuszczenie lub wysuszenie włosów, powolne lub za cienkie odrastanie włosów, przedwczesne siwienie i t. d.** to wówczas jest jeszcze czas, przeszkodzić dalszemu rozwojowi tej, częstokroć jeszcze nierozwiniętej choroby i jej zapobiec. Wszystko co powinniście uczynić, to wypełnić dokładnie zamieszczony poniżej kwestionariusz i przesać go wraz z próbką włosów do naszego laboratorium. Badanie włosów, jako też przesłanie wyniku badania jest **bezpłatne i bez zobowiązań!**
1.000 złotych

Nazwisko _____
 Adres _____
 Zawód _____
 Wiek _____
 Czy cierpi pan(i) na wypadanie włosów? _____
 Czy ma pan(i) łupież? _____
 Czy włos pana(i) jest suchy, czy tłusty? _____
 Czy skóra głowy jest wrażliwa? _____
 Czy w ostatnim czasie przebył pan(i) jakie choroby? _____
 Jeżeli tak jakie? _____
 Czem pielęgnuje pan(i) włosy? _____
 Czy ma pan(i) fryzurę chłopięcą, czy też długie włosy? _____
 Czy włosy pana(i) są rzadkie lub, gęste? _____
 Czy cierpi pan(i) bóle głowy? (Załączyć 20 gr. w znaczkach 393 pocztowych na odpowiedź).

daje Anna Csillag temu, który udowodni, że musiał zapłacić, lub w inny sposób uiścić się za badanie włosów. Nie wahajcie się więc w przekonaniu, że to Wam jest niepotrzebne lub, że ktoś Was wykorzysta. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swych włosów, zanim będzie zapóźno. Uważajcie za-wczasu na włosy Waszych dzieci, bo nie istnieje dziedziczność łysienia, lecz tylko zaniedbanie. Siwizna nie jest uwarunkowana wiekiem.

← Ten kwestionariusz lub jego odpis należy sumiennie we wszystkich punktach dokładnie wypełnić i wraz z kilkoma, w ostatnich czasach wyczesanymi włosami, wysłać celem zupełnie bezpłatnego zbadania, przy czem zobowiązując się do zachowania zupełnej dyskrecji.

Anna Csillag
 Kraków, Wielopole 5-393.

KLINIKA
 Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
 Ogrodowa 10, tel. 213-57
 I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
 nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
 na II-ej klasie wraz z zabiegami **200 zł.**
Oddział chirurgiczny
 D-RA MED. M. KANTORA
 godz. przyjęć 1—2 p. p.
Oddział oczny
 D-RA MED. J. KRAUSZA
 godz. przyjęć 11—12.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów **Zawadzka 1**
 TEL. 205-88
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych **PORADA 3 ZŁ.**

Doktor WÓBKOWYSKI
 ul. Cegielniana 4 (dawniej Cegielniana 36) tel. 216-90
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **LECZENIE ŚWIATEM, DJATERMIA (lampą kwarcową)** Badanie krwi i wydalnin. Przyjmuje od 9—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna posadalnia.

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
 choroby zębów, szcęk, dąsł-sek, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów Rentgen elektroterapia Ordynuje 5—7 7627 **PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20**

Dr. med. HELLER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych UL. NAWROT 2 TELEFON 178-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 pp, dla niesamośnych **CENY LECZENIA.**

Doktor KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Andrzej 2, od 9—11 i 5—8 telef. 182-28.
 W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w leczniów Piotrkowska 62

WSZELKI BÓL GŁOWY
 UWAGA 
 PRZEKAZ OD BÓLU GŁOWY DLA POROBY...
ZNAKOMICIE „SOWA”
APTEKA ST. HAMBURGA i 3-ki Główna 80, tel. 219-61.

ROWERY wszelkich typów również na oponach balonowych. Automoto, Christophe, Camélat i Łucznik poleca tanio i dogodnie **H. DRUTOWSKI, Kilińskiego 78** Tel. 180-59.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40, tel. 141-22.
Dziś poraz ostatni!
 Cudna epopea miłosna na tle przepięknych krajobrazów Egiptu **„W CIENIU PIRAMID”** osnuta na tematach wzruszającej powieści Piotra Frondaie „LEAU DU NIL”. W rolach głównych: uroczą LEE PARRY i idealny kochanek JEAN MURAT.
 Nadprogram: „Awantury w wagonie sypialnych”
 Następny program: „TRUJĄCY KWIAT”
 W roli głównej: LILI DAMITA
 Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Na I-szy seans ceny miejsce I i II — 60 gr. III — 40 gr. Uwaga: Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oraz w soboty, niedziele i święta. Muzyka pod kier. p. Cz. Kantora

„GRIGO” SP. z o.o. Łódź, Cegielniana 18 (dawniej nr. 50) telef. 173-97
załatwiamy wszelkie przesyłki do ROSJI
 Biuro czynne 10—13 i 16—19. Zamiejscowym na żądanie informacje bezpłatnie. 1525-1

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 45 D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ ul. Śródmiejska 27 tel. 143-63 (dawniej Cegielniana 6)
 Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8
 Czynne są następujące działy:
 1. chor. skóry i włosów.
 2. Beauté
 3. Kursyji odmładzających.
 4. Masażu (ogólny i szczegółowy).
 5. Epilacji (elektrokoagulacja elektroliza).
 6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonwizacja, galwanofaradyzacja).
 7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgji estetycznej (blizny, zylaki, aneksstaczenia, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń.
 pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 1—4

Posiadacze rowerów.
W FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” ŁÓDŹ Piotrkowska 73 w podwórzu. TEL. 155-01.
 Czas odświeżyć wasze stalowe ramki, lub zmienić na nowe. PP. mechanikom i odsprzedawcom polecam własne fabrykaty: ramy, widły, kierowniki, obręcze i różne części po cenach fabrycznych hurtowo i detalicznie. Reperacja, niklowanie, emalje. Ceny niższe. **Fabryka rowerów LEOPOLD TALER** Engla 8 (przy Aleksandrowskiej 75), tel. 150-42.

BENZOL

motorowy, chemiczny i 90% wy
oraz MIESZANKĘ BENZOLO-
WO - BENZYNOWA

stanowiącą najlepszy i naj-
oszczędniejszy materiał pędny
dla samochodów wszelkiego ro-
dzaju dostarcza

w ładunkach cysternowych i beczkowych

Spółka Akc. **DRAGO** w Warszawie

ODDZIAŁ W ŁODZI

ul. Sienkiewicza Nr. 53. — Telefon 224-07.

SKŁADY:

ul. 11-go Listopada Nr. 105. — Telefon 145-38.

BOCZNICA WŁASNA.



ROWERY i części najnowsze modele roku 1931 oraz **DZIECINNE ROWERY** w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca

Kokoszko i Borysiewicz, 6-go Sierpnia 3

Firma została nagrodzona dyplomem.

4107

UWAGA!!!

Od dnia 3 maja r. b.

Wielka Wyprzedaż W MAGAZYNIE WŁOSKIM

Nicola Sonatore, Łódź, Piotrkowska 91

wszelkiej biżuterji i różnych włoskich artystycznych rzeczy na prezenty.

Ceny niższe od 20—30 proc.

Na lato TANIO!!!

Rowerki dziecięce, drezynki, wózki drabiniaste, leżaki, hamaki, krzesła dziecięce, biurka, oraz mnóstwo letnich zabawek po cenach bardzo niskich poleca

„Raj dziecięcy” Narutowicza 34, Telef. 192-55.

Uwaga: Na miejscu wzorowa klinika lalek

Nowootworzony skład towarów jedwabnych i wełnianych

p. f. „JEDWABION” ul. Piotrkowska 6

WŁ. M. WAJSS

poleca w bogatym wyborze jedwabie — ostatnie nowości — oraz materiały jedwabne na suknie, płaszcze i t. d. po cenach bardzo przystępnych.

Matki, Strzeżcie Wasze Dzieci!

Pluskwa rozsądkiem wszelkich chorób!

JEDYNIE

„FUMIGATORE-CIMEX”

tepi radykalnie pluskwy wraz z zarodkami.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.

Przedstawiciel: Inż. **Juljusz Hamer i S-ka**
6-go Sierpnia 1. Tel. 188-58.

Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją

POLISY PRZEDWOJENNE ROSYJSKIE!

Adwokat mój w N. Jorku komunikuje, że z kapitałów znajdujących się w Ameryce na depozycie niektórych Towarzystw Ubezp. rosyjskich, można uzyskać należności polisowe tych Towarzystw o ile zgłoszenia o tem nastąpią w krótkim czasie. Wobec tego do 20 maja przyjmuję na dogodnych warunkach dla przesyłki adwokatowi zgłoszenia i dokumenty, dotyczące następujących 5 towarzystw: „Pierwsze Rosyjskie Towarz. Ubezp.“, „Drugie Rosyjskie Towarzystwo Ubezpiecz.“, „Północne Towarz. Ubezp.“, „Moskiewskie Towarz. Ubezp.“ i „Rosyjskie Towarzystwo Reasekuracyjne“.
Sz. Goldman, Wschodnia 36.

Od godz. 4 — 6. 922—2

Czytelnia Popularna

Cegielniana 18 (dawniej 50)

Nowości w językach: polskim, niemieckim i francuskim

Abonament miesięczny 1.50.

OGŁOSZENIE.

Wykonujemy wszelkie plany oraz załatwiamy formalności dla uzyskania koncesji w Magistracie. Województwie na uruchomienie zakładów mechanicznych.

Wskazówki i porady techniczne bezpłatnie.

Inż. **Juljusz HAMER i S-ka**
6-go Sierpnia Nr. 1. Tel. 188-58.

Institut de Beauté Anna Rydel,

Cegielniana 19, m. 8, telef. 189-92.
Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10—8. 43-3

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odłuszczeniowe. Usunięcie zmarszczek, brodawek, piegów, wągów i innych defektów cery. Usunięcie włosów elektryczną. Elektroterapia (Arsowal galvanofaradyzacja). Kwarc. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów. Specjalne maski upiększające na bale.

Baczność Łodzianki!!

Mistrzyni cechowa F. Grynblat naucza kroju, szycia i modelowania w krótkim czasie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół francuskich i angielskich. Nauczam również bliźniarstwa męskiego, damskiego, dziecięcego i pościelowego; specjalny dział pyjam systemem szkół wiedeńskich. Uwaga: Przy kursach wielka pracownia sukien. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuję.
F. GRYNBLAT, Żeromskiego nr. 9, pr. of., I p., m. 33.

Gabinet Roentgenowski

Dr. H. Garewicz

Lecznica „UNITAS” Pusta 19
Godz. przyj. 11—2 i 5—7, w domu Karola 4, godz. 3—4.
Prześwietlenia i leczenie głębokie, guzy, gruźlica etc. 306-1

Dr. med.

J. PIK

Żeromskiego 36, Tel. 175-50.
przy Zielonym Rynku

Choroby nerwowe
Spec. nerwico.

Przyjmuje od 5.30 do 7 w.

DR.

Ludwik Fajk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

NAWROT 7,
Tel. 128-07,
od 10—12 i od 5—7

Samochód

półciężarowy na chodzie okazynie do sprzedania. „Elektropaw” Łódź, Wólczńska 155.

Niepalącym

zostanie każdy gwarantowanie w ciągu 3-ch dni dzięki Dr. Reischera Putsch tabletkom. Należy przesiadnąć w banknotach zł. 10.— do anites - Depot, Halle/S. 101 y (Niemcy).

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINIKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 208-98.
Przyjmuje od 8—8 w. i w lecznicy „SANITAS”, Cegielniana 29

Dr. med.

M. Rozental

akuszer ginekolog
11 Listopada 19
(Konstantynowska) tel. 223-34
przyjmuje od 4 do 6 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy „Pomoc”
Aleksandrowska 1.

DR. St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 189-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia

Przyjmuje od 8. 10 i od 5—8 w. w niedz. od 10—12.

Dr. Med.

D. Wajskopf

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82

Choroby wewnętrzne. Specjalistka, kizsek i wątroby

ROENTGEN.

Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 115-42

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 p. p. Panie od 4—5. Niedziela od 9—11 Dla niezamożnych ceny leczenia

Dr. med.

W. Łagunowski

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.50 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz. w niedzielę i święta od 10 do 1-ej Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby zębów, szcęk, dziąseł podniebienia, języka i t. d.

Regulacja zębów.

Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3—7.

Dr. med.

Wiktor Ziege

akuszer—ginekolog

Śródmiejska 16

(dawniej Cegielniana 19) tel. 185-31

przyjmuje od 4—6 po poł.

Lekarz-dentysta

E. Szacka

Cegielniana 18

(dawn. Cegielniana 50)

tel. 173-97

przyjmuje od 3—7.

Uwaga! NOWE PLACE CHOJNY Uwaga!

W nowootworzonej kolonii, znajdującej się w centrum w sąsiedztwie SS-ów Müllera, koło place pod budowę domów kolei może każdy nabyć i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3 m. 4 fr. I. p. od 10—2 i 4—7

OGŁOSZENIA DROBNE

<p style="text-align: center;">Nauka i wychowanie</p> <p>NIEMIECKIEGO (konwersacja, gramatyka i literatura) udziela Niemka (Reichsdeutsche) po cenach niskich. Juljusza 20, mieszk. 24. 10 — 11 i 3 — 8. Telefon nr. 143-84. 934-3</p> <p>ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim. Cegielniana 38 (dawniej 66) Markowicz. 978-1</p> <p>RUTYNOWANI Nauczyciele udzielają lekcji, korepetycji, przygotowują do wszelkich egzaminów. Ceny dostępne. Wyniki dodatnie. Piotrkowska 71, m. 13</p> <p>PO POWROTCIE z Londynu udzielam lekcji angielskiego. Halina Dawidowicz, Al. I Maja 5 od 2—3 i 8—9 w. 100-1</p> <p>UNE JEUNE DAME cherche connaissance d'un monsieur français pour conversation. En échange polonais parfait. Offres sub „Langue française”. 3</p> <p>POMOCY MATURYSTOM lekcji i korepetycji udziela student wyższego semestru. Specjalność: matematyka, polski. Przygotowuje do egzaminów. Zapóźnionym metodą skróconą. Al. I Maja 5, m. 8, fr. III p. 983-1</p> <p>LEKCI JEZYKÓW (polski, niemiecki, francuski, łacina) i korepetycji w zakresie 8-miu klas udziela magister filozofji. Tel. 174-65, od 2—3 i 8—9 wiecz. 980-1</p> <p>WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni (izraelitka) poszukuje posady do jednego lub dwojga dzieci. Wiadomość: tel. 110-45.</p> <p>NAUKA BUCHALTERJI gruntownie w ciągu miesiąca za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodeks-pol”. Cegielniana 25 (dawniej 61). 963-1</p> <p>POSZUKUJE wychowawczyni do dziecka od 2—3 lat, o łagodnym usposobieniu. Referencje pierwszorzędne. Zgłaszać się Piotrkowska 5, pr. of., I wejście, parter. 940-2</p> <p>BUCHALTERJI włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie uczę za 30 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 20.— Pisania na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej. Kilińskiego 50 popr. of. I piętro. 875-2</p> <p>W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, uczę praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczoznawcę z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Blizszych informacji codziennie 7—9 wiecz. Piotrkowska 183, I. p.</p> <p>UCZENNICA starszych klas Żyd. Gimnazjum przyjmie lekcje lub korepetycje. Ceny przystępne. Oferty pod „Korepetycja” kierować do administracji „Głosu Porannego”</p>	<p style="text-align: center;">Kupno i sprzedaż.</p> <p>ZARÓWKI 3-2000 watów. Zarówki 5-świecowe dla klatek schodowych. Najtańsze źródło „Watt”, Narutowicza 16, tel. 190-38. 4139</p> <p>MEREŻKARKE „Dürkopfa”, okrętkową motorówkę „Pfaffa” oraz 2 stebówki „Pfaffa” sprzedam okazyjnie: Napiórkowskiego nr. 19, (sklep bławatny). 965-1</p> <p>DWIE MASZyny do szycia Singera, jedna z tych gabinetowa, w dobrym stanie, tania do sprzedania. Plac Wolności 11, front III p., A. Przedborski. 966-1</p> <p>MOTORY elektryczne nowe i używane wysokiego i niskiego napięcia, dostarcza ze składu „Watt”, tel. 209-78. 4140</p> <p>KINO o 500 miejscach, urządzone nowocześnie na dogodnych warunkach do wynajęcia. Oferty sub „Kin” do „Głosu Porannego”. 977-1</p> <p>HANDEL win i wódek i towarów kolonialnych sprzedam. Oferty sub „A. B.”. 974</p> <p>AKUMULATORY ładuje, konserwuje, odstawia bezpłatnie do domu Radio „Watt”, Narutowicza 16, telef. 190-38. 4141</p> <p>DO SPREDANIA domy duże i małe, place, sklepy spożywcze i różne, mieszkania. Wielki wybór: pośrednik M. Rzeźnik, ul. Krucza nr. 24. 979-1</p> <p>KOCIOŁ LANKASYRSKI, 100 — 150 metrów kwadratowych dla ciśnienia 7—8 atmosfer, używany w dobrym stanie poszukiwany. Zgłoszenia sub. „W” do administracji. 987-2</p> <p>PLACE w granicach miasta Łodzi, graniczące z kolonią urzędników skarbowych i nowowytbudowaną stacją kolejową w Marysinie sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u Sz. Zylberberga, Łódź, Zgierska 38. Telefon 140-19, g. 14—16 i od 20—22. 976-1</p> <p>CZAJNIKI elektryczne, żelazka, żyrandole alabastrowe i inne tanio i wygodnie „Watt” Narutowicza 16 tel. 190-38. 4142</p> <p>SAMOCHOÓD „Essex” limuzyna w pierwszorzędny stanie okazyjnie do sprzedania. Radwańska 42. 951-2</p> <p>KUPIĘ Worthingtonpompę w dobrym stanie na gorącą wodę, wymiaru 2”x3” lub 2 1/2”x4”. Piotrkowska nr. 214, u portjera, od 10—1-ej. 939-3</p> <p>KOŁNIERZYKI DAMSKIE Kamizelki! Ostatnie modele! po cenach fabrycznych poleca Wytwórnia Robót Ręcznych Hurwicz - Lasgnasowej, Gdańska 90, tel. 145-40. 3528-12</p> <p>WENTYLATOR elektryczny używany, średniej wielkości kupię. Oferty pod „Wentylator” do administracji „Głosu Porannego”. 903-4</p>	<p style="text-align: center;">Różne</p> <p>AKUSZERKA kasowa i prywatna M. Kaliska Kościelna 5, przyjmuje zamówienia. Porady bezpłatne. Tel. 123-72.</p> <p>ADMINISTRATORÓW, rządców, buchalterów, kasjerów, magazynierów, ekspedjentów, biuralistów z wyższym i średnim cenzusem naukowym ze sprawdzonymi referencjami, poleca Biuro Polskiego Zespołu Gospodarczego, Łódź, ul. Piotrkowska 97, tel. 186-75, od godz. 9 do 4-ej po poł. 960-1</p> <p>WSPÓLNIKA lub współniczkę poszukuję z kapitałem 2—3.000 złot. do prowadzenia interesu spożywczego. Wiadomość: Rzgowska 52, mleczarnia. 946-1</p> <p>KRAWIEC DAMSKI przyjmuje obstalunki na kostjomy i palta najnowszych fasonów z najlenszem wykonaniem, po cenach bardzo przystępnych. Sedziowski, Główna 42, prawa oficyna, II p. 991-1</p>	<p>BUCHALTER - BILANSISTA wszechstronnie obeznany z buchalterją włoską, amerykańską i szwajcarską, pracowity, pierwszorzędna referencja, dłuższa praktyka na pierwszorzędnych stanowiskach, przyjmie prace godzinową, dorywcza, akordowo lub stałą posadę. Łaskawe oferty do administracji pod „Balans” lub tel. 225-40 i 183-25 973-1</p> <p>POTRZEBNY chłopiec na praktykę, zdolny w rysunkach. Oferty do „Głosu Porannego” pod lit. „P.” 4131-1</p>	<p style="text-align: center;">4 LUB 5 POKOJÓW z kuchnią w centrum miasta poszukuje. Wiadomość: Rzgowska 90, tel. 190-88. 933-3</p> <p style="text-align: center;">PRZYJME pana na mieszkanie (kawalerka). Zakątna 12. Jeske. 958-1</p> <p style="text-align: center;">FRONTOWY duży słoneczny pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda. telefon 12-211. 959-1</p> <p style="text-align: center;">GARSONIERA wdrost z klatki schodowej poszukiwana. Oferty sub „K.”. 947-1</p> <p style="text-align: center;">OD ZARAZ poszukuje słonecznego pokoju z wygodami i używalnością kuchni przy inteligentnej i zr. rodzinie. Oferty pod „Śródmieście”. 935-4</p> <p style="text-align: center;">DWA POKOJE umeblowane lub jeden przyrodziny z telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 200, front mieszk. 5. 956-1</p> <p style="text-align: center;">DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z wszelkimi wygodami na pierwszym piętrze z frontu. Sienkiewicza 29, tel. 220-59.</p> <p style="text-align: center;">POKÓJ Z TELEFONEM w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: tel. 175-44 994-1</p> <p style="text-align: center;">POKÓJ skromnie umeblowany dla młodego człowieka poszukiwany. Oferty sub. I. B. w administracji. 993-1</p> <p style="text-align: center;">DO WYNAJĘCIA od zaraz słoneczne 2 pokoje z kuchnią: ul. Poznańska 12 (dawniej Petersburska). Dozorca wskaże. 992-1</p> <p style="text-align: center;">ŁADNY POKÓJ umeblowany, dwuokienny, z wygodami, wejście z korytarza, do wynajęcia. Piramowicza 5, front m. 11. 988-1</p> <p style="text-align: center;">POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, I piętro, od zaraz do wynajęcia. Al. I-go Maja 35, m. 23. 078-1</p> <p style="text-align: center;">POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny, z wszelkimi wygodami, przy ul. Pr. Narutowicza 39, m. 8 do wynajęcia. 968-1</p> <p style="text-align: center;">DO ODDANIA od zaraz pokój dwuokienny z urządzeniem kucharki gazowej i wszelkimi wygodami. Południowa 28 m. 4. Dozorca wskaże. 957-1</p>
---	--	--	--	---

MOTORY
elektrycz. nowe i używane.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
Warsztaty
REPERACYJNE.
Budowa kolektorów i rozruszników.
INSTALACJE
elektryczne wszelk. rodzaju.
REKLAMY NEONOWE
Idź J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

ZGUBIONO
koncesję na znaczki stemplowe i blankiety wekslowe, wydaną przez urząd skarbowy w Łodzi na nazwisko B. Nejchaus zam. w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr. 12. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod wyżej wymienionym adresem.
„BUBI”
piesek czarny podpalany, zaginął dn. 28 kwietnia przy ul. Traugutta. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Traugutta 5, m. 7. 984-1

Posady

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycuzają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomii. Po ukończeniu — egzamin. Żądacie prospektów. 899-12

POSZUKUJE
służącą do wszystkiego, znającej dobrze kuchnię, z długoletnimi świadectwami. Zgłaszać się od 3—4 i od 9—10. Narutowicza 25, m. 4, z frontu. 952-1

OBEJME POSADĘ
jako gospodyni, towarzyszka do samotnej osoby. Łask. oferty sub. „Skromna”. 982-1

Dr. J. NEUMAN
chirurg i ginekolog
Zachodnia 57
przyjmuje obecnie od 10³⁰ do 12.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Łódź, na nazwisko Józefa Jesionka zam. gm. Łódź mierz wieś Dąbrówka. 949-3

Zawiadomienie.
Po powrocie z Paryża uprzejmie proszę Sz. Panię o łaskawe poiatygowanie się w niedzielę, dn. 3 maja r. b. w godz. od 10-ej rano do 6-ej wieczorem, celem obejrzenia najnowszych modeli paryskich najlepszych magazynów.
Z poważaniem
Mira Buzyn
ul. Zachodnia 23, m. 10, tel. 202-13.

Tani tydzień następujących artykułów:

Voile bawełniane wykwintne wzory	1.28	Wełna na suknie damskie	od 3.15	Krośniak 80 cm.	1.13
Muśliny na nowsze desenie	1.16	Mousline de laine	od 3.60	Madapolam 80 cm.	1.46
Opal biały	2.55	Jedwab do prania	od 2.25	Nansug biały	2.18
Batyst biały	1.94	Posiadamy na składzie wielki wybór towarów			
Etamina	3.15	Sekunda, Braki i Resztki			
Nansug kolorowy	1.64	Zwracamy uwagę Sz. Klijehteli na artykuły			
Satyna kolorowa	3.02	WIDZEWSKIE			
Ręcznikowe płótno	1.14	O. K. marki			
Ręcznikowe płótno kolorowe	1.23	Tweedy na suknie	od 5.90	Obrusowe płótno białe	3.02
Ręcznikowe płótno żak.	1.35	Tweedy na kostjumy	od 8.30	Obrusowe płótno kolorowe	4.05
Frotte na płaszcze kąpielowe	7.08	Kostjumowe	od 12.75	Podpinkowe 140 I	2.46
				Podpinkowe II	2.07
				Materacowe 90 cm.	1.62
				Wsy powe	2.50
				Płótno na rolety	3.63
				Płótno na harcerki	2.11

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFABTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16

SALA FILHARMONJI

Piątek, 8 maja r. b. o godz.
9-ej wiecz.

Leczenie suggestywne i ziołolecznictwo Oskara WOJNOWSKIEGO

w oświetleniu nowoczesnej medycyny, wygłosi

Dr. med. Z. KOELLNER długoletni współpracownik **OSKARA WOJNOWSKIEGO**. Hosp. klinik, uniwersyt. w Berlinie i we Wiedniu. Były lekarz marynarki Eskadry Dalekiego Wschodu.

1) Wyjaśnienie metod Oskara Wojnowskiego, 2) Chemia nieorganiczna czy żywa, tkanka, 3) Sugestia w lecznictwie, 4) Nowe drogi w medycynie. Bilety po zł. 1.—, 1.50 i 2.— wcześniej do nabycia w Kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2 po poł. oraz od godz. 4 do godz. 7-ej wiecz.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBIARNIA

Pracica Anders
Łódź

Centrala Śródmiejska 54,
(dawn. N.-Cegielniana 20). Tel. 191-25.

KANTORY PRZYJĘĆ:

G. i A. Braun, Główna 47,
B-cia Schwalbe, Piotrkowska 85
M. Kaiser, Nawrot 10
Emil Schwalbe, Piotrkowska 207
P. Müller, Andrzeja 36
H. Hilscher, Zgierska 150

W. Cziel, Piotrkowska 286.
P. Zimmer, Aleksandrowska 19
W. Werner, Kilińskiego 216
(róg Napiórkowskiego)
M. Hohlfeid, Kolonia Karolew
Wyspiańskiego 4-a

PENSJONAT dla DZIECI

Anny Minc-Holcmanowej

DAWNIJ W PODDĘBIU
Przeniesiony został na r. b. do **KOLUMNY** pod Łaskiem dojazd koleją i autobusami.

Pensjonat czynny od 15 Maja

Zgłoszenia w Łodzi: Telefon 181-92 w godz. 5—7 oprócz niedziel i świąt: Od 15 Maja również w Kolumnie, ul. Lubelska róg Pałacowej.

Willa „Słoneczna” we Włodzimierzu

Wynajmuje pokoje z całodziennym utrzymaniem od 10 maja. Okolica sucha, lesista, nadzwyczaj zdrowa. Do rzeki kilkadziesiąt kroków. Kuchnia zdrowa, smaczna i obfita. Komunikacja autobusowa co godzinę i kolejka. Tamże do wynajęcia dworek o kilku pokojach. Zgłoszenia: Wiesław Budzyński, Włodzimierzów, poczta Przyglów, lub Łódź, Piotrkowska 121 m. 44.

Firma przemysłowa poszukuje Biuralistki

z gruntowną znajomością języka francuskiego. Oferty do administracji sub. „S. H. 66”.

Krynica Pensjonat „JURAND”

obok nowych łazienek pod zarządem T. Rubinsztajnowej zostaje otwarty 15-go maja.

Droga prowadząca do pensjonatu została ulepszona. Zamówienia przyjmują do 10 maja w Łodzi ul. Zawadzka 6, a od 11 maja w Krynicy, willa „Jurand”, telefon 69, Rubinsztajnowa.

Pierwszorzędny krawiec

do szycia

kurtek skórzanych

poszukiwany.

Oferty sub. 18210.

Dr. med. H. GUTSZTADT

akuszer-ginekolog
Zachodnie 62 Śródmiejska 14
(dawniej Cegielniana 23),
tel. 129-52
przyjmuje od 9—10 i od 5—7 pp.

Dr. Szmirgeld

Śródmiejska 27
(dawniej Cegielniana 6)
przyjmuje od 5—7.

Dr. G. Rydzewski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 7—9 w., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł.
ul. Zamenhofska Nr. 6.

Do wynajęcia

od 1 lipca mieszkanie komfortowe 4 pokoje z hall'em z wszelkimi wygodami, w pobliżu Placu Dąbrowskiego. Reflektanci zechcą podać swój adres do Admin. „Głosu” pod literami B. L. 985-2

Potrzebny wspólnik z kapitałem

Zł. 35--50 tysięcy

z udziałem współpracy. Zyski zapewnione od zł. 1.000.— do 1.500.— i więcej. Kapitał zabezpieczony. Produkcja dla Instytucji Państwowych. Oferty „Przemysł” w Administracji.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Wydzierżawienie teatrów ZASP-owi

uważa ławnik Przemysław Smolik za najlepsze wyjście z sytuacji

Tegoroczny sezon teatralny dobiega końca. Zbliża się pora przesądzenia losów teatrów łódzkich w przyszłym sezonie. W ubiegłym tygodniu „Głos Poranny” zainicjował wcześniejsze rozpatrzenie sprawy ze względu na specyficzne położenie naszych teatrów, które w roku bieżącym popadły w szereg trudności, powstałych na tle wczesnej rezygnacji dyrektora Karola Adwentowicza i konieczności znalezienia tymczasowego, a więc przejściowego rozwiązania.

Apel nasz nie przebrzmiał bez echa. Kompetentne czynniki, a w pierwszym rzędzie wydział oświaty i kultury magistratu, podzieliły nasze zdanie, uważając, że im wcześniej wyjaśni się zagmatwana sytuacja teatrów w Łodzi — tem korzystniej odbije się to na przyszłym sezonie teatralnym.

Przewodniczący wydziału oświaty i kultury prof. Przemysław Smolik, zainicjowany przez nas w tej materji, udzielił nam wyjaśnień, nadmieniac, że są one narazie tylko jego osobistym poglądem na sprawę.

— Narazie — rozpoczął z nami rozmowę p. ławnik Smolik — żadnych decydujących rozmów o losach teatru jeszcze nie prowadziłem. Chciałbym tedy wypowiedzieć swoją osobistą opinię, jak sobie wyobrażam gospodarkę teatrów łódzkich w przyszłym sezonie i co, moim zdaniem, byłoby najkorzystniejsze zarówno dla miasta, jak i dla samego teatru. Słowem, pragnę znaleźć najlepsze dla magistratu i teatru wyjście, biorąc pod uwagę obecną sytuację.

Przedewszystkiem muszę zwrócić uwagę, że doświadczenie, jakie zrobiłem w czasie mej trzyletniej działalności w wydziale kultury, przemawia kategorycznie PRZECIWKO WYSTĘPOWANIU W BIEŻĄCYM SEZONIE Z WNIOSKIEM O ODDANIE TEATRÓW W DZIERŻAWĘ JEDNOSTCE, nawet gdyby jednostka ta była oficjalnie odpowiedzialna, czy jako wybitny talent, czy jako człowiek o bogatym doświadczeniu.

Warunki łódzkie są inne, niż gdzieindziej. Jednostka, — aby podołać w dzisiejszych warunkach gospodarce teatralnej, aby poprowadzić ją przez cały sezon nieprzerwanie i dobrze, zarówno pod względem artystycznym, jak i finansowym — musiałaby być pod względem

finansowym bardzo odpowiedzialna i mocna.

Długi dyrektorów i kłopoty, w jakie następnie z tego powodu popada teatr, odbijają się fatalnie na poziomie samego teatru. Jednostka, jako dyrektor, musi lawirować zręcznie pomiędzy dwiema ostatecznościami. Musi dawać od czasu do czasu sztuki, stojące na wyżynie pod względem artystycznym, które mogłyby zaspokoić wymagania części publiczności o wyrobionym smaku, z drugiej strony musi wystawiać sztuki, które przyciągają szersze masy publiczności, szukające w teatrze rozrywki. TE UPODOBANIA PUBLICZNOŚCI TRZEBA KONIECZNIE UWZGLĘDNIĆ I GODZIĆ i to stwarza nową trudność. Dyrektorzy, którzy chcieli dawać sztuki, stojące na poziomie artystycznym, ciągle walczyli z deficytami i przewlekłym kryzysem.

U Adwentowicza wynika z tego powodu potrzeba wciągnięcia w sferę swego kierownictwa teatru popularnego. Ta próba jednak się nie udała, dla tego, że pomimo zwiększonego zespołu, trupa ta nie mogła stworzyć dla teatru popularnego repertuaru odpowiedniego dla mas ludowych, któryby wpłynął na podniesienie frekwencji. Wpłynęła na to również bieda, ale i repertuar. Należałoby stąd wyciągnąć wniosek, że ZESPÓŁ TEATRU MIEJSKIEGO NIE MOŻE ZASILAC TRZECH TEATRÓW, a co najwyżej dwa: miejski i kameralny. Wtedy łatwiej byłoby sobie dać radę również z repertuarem. Natomiast TEATR POPULARNY POWINIEN BYĆ STANOWCZO WYODREBNIONY.

Następnie kierownik teatru — dzierżawca ma słuszną zresztą pretensję do dochodu z teatru i często właśnie czerpie dochody, nie oglądając się na trudności, jakie z tego powodu wynikają dla samej placówki. Nie można mu się dziwić, traktuje bowiem teatr, nawet najlepszy, jako przedsiębiorstwo, z którego należy tyle a tyle tysięcy wyciągnąć. Pretensji tych jednak, jak wykazało doświadczenie ostatnich lat, nie można zaspokoić.

Pozatem jednostka wnosząca do teatru swoje zdecydowane, indywidualne poglądy artystyczne, które niezawsze idą w parze i godzą się z upodobaniami miejscowej publiczności i lokalnej krytyki, a z którymi trzeba się poważnie liczyć, bo-

wiem mogą one być przyczyną niepowodzenia teatru.

Są dyrektorzy, mający predylekcję do sztuk klasycznych, jak np. Adwentowicz. Inni znów, jak Schiller, forsują sztuki społeczne. Jedni i drudzy powinni jednakże zrozumieć, że co innego jednostka, która, mając za sobą dostateczne fundusze, potrafi narzucić swe upodobania publiczności. (Pawlikowski w Krakowie), a co innego słaba finansowo jednostka, która nie może wytrzymać niepowodzenia.

W Łodzi należy przytem uwzględnić i liczyć się z ogólnym gospodarem przesileniem, dotkliwie odczuwanym przez samorząd, który wskutek tego nie może pomóc do przezwyciężenia kryzysu w teatrze.

A teraz publiczność łódzka. Jest ona bardzo ostrożna i wy daje tylko na rzeczy, które jej się naprawdę podobają. Publiczność niełatwo ryzykuje wydatki i dlatego eksperymentowanie w teatrze musi się również odbywać przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności.

Na podstawie tych rozważań przechodzę do wniosku — mówi nasz rozmówca, — że jedynym, najkorzystniejszym wyj-

ściem jest oddanie teatru w dzierżawę zrzeczeniu, jako instytucji najbardziej odpowiedzialnej materialnie i autorytatywnie (artystycznie). Doświadczenie tegoroczne z kooperatywą przemawia gospodarczo przeciwko indywidualnej gospodarce.

Trzeba przyznać, że zrzeczenie pracowało w tym roku w wyjątkowo ciężkich warunkach, mimo to dało sobie radę, zdobywając częściowo nawet powodzenie, a co najważniejsze — nie sprawiło magistratowi żadnych kłopotów. Zrzeczenie egzaminu gospodarczego zdało całkownie, co nie powinno być zlekceważone w obecnych warunkach.

O osobliwie ciężkich warunkach mówię dlatego, ponieważ poprzedni dyrektor teatru pozostawił spuściznę bardzo zagramatwaną, wysoki deficyt na początku sezonu, nadgryzioną mocno subwencję, brak jakiegokolwiek opracowanego planu repertuarowego i trzy teatry o ogromnym stosunkowo zespole wspólnym, który musi być utrzymywany do końca sezonu. Mimo to jednak zrzeczenie ZASP-u dopływa powoli bez katastrofy do mety.

Oczywiście byłbym nie za

oddaniem teatru lokalnemu zrzeczeniu, t. zw. „Działówce”, jak to było w tym roku z konieczności, ale ZA WYDZIERŻAWIENIEM TEATRU ZARZĄDOWI OGÓLNOPOLSKIEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH, z tem atoli zastrzeżeniem, aby magistrat mógł mieć wpływ na nominację przez ZASP. odpowiedzialnego artystycznie kierownika. Daloby się to skutecznie albo przez ustne porozumienie, albo przez wstawienie odpowiedniego punktu do kontraktu, tak, ABY ZASP. WYSUNĄŁ TRZECH KANDYDATÓW, Z KTÓRYCH MAGISTRAT WYBRAŁBY JEDNEGO.

Widzę w takim przesądzeniu sprawy następujące korzyści:

Odpowiedzialność gospodarczą i zabezpieczenie się przed katastrofami finansowymi na terenie teatru. Wierzę, że gospodarka ZASP. byłaby również racjonalna, jak tegoroczna gospodarka zrzeczenia.

Pod względem artystycznym widzę również tylko korzyści. Kierownik artystyczny, mianowany przez ZASP., byłby niezależny gospodarczo i oddany wyłącznie stronie artystycznej teatru. Od ZASP-u ma prawo i miasto i publiczność oczekiwać i żądać należytego doboru zespołu i przygotowania repertuaru dość wcześnie, aby później kierownik nie musiał z dnia na dzień go tworzyć.

Jeżeli chodzi o zorganizowanie personelu, to ZASP. może o wiele łatwiej i o wiele tańszym kosztem skompletować dobry zespół, niż jednostka.

Wreszcie, jeżeli jednostka traktuje teatr, jako przedsiębiorstwo, z którego chciałaby wyciągnąć jaknajwiększe dochody, to w żadnym razie nie można się tego obawiać ze strony ZASP-u, który swe zadanie spełnia, gdy daje pracę całemu szeregowi aktorów i zapewnia im do końca sezonu utrzymanie bez katastrofalnych wstrząsów.

Te okoliczności mogły stworzyć odpowiednie warunki dla pracy artystycznej, która wymaga ciągłości i spokoju, a nie kłopotów natury gospodarczej.

Doświadczenie uczy — kończy swe wynurzenia ławnik Smolik, — że jednostka, im wyżej się ceni, jako artysta, tem jest gorszym gospodarzem. Wyobrażam sobie, że ZASP. umiałby zorganizować gospodarkę teatralną na płaszczyźnie najbardziej racjonalnej i oszczędnej. St.

„Rycerz, śmierć i szatan”



Słynny ten szytych Dürera został w tych dniach skradziony z muzeum w Lipsku.

ZMIERZCH POWIEŚCI

Czytającej publiczności francuskiej obrzydły już sprawy sercowe

Trzy lata temu redaktor pisma paryskiego ogłosił ankietę na temat: „Jaką nazwę należy nadać naszej epoce?“ kwestja była pepsprzecznie cie kawa, wzbudziła też ogólne zainteresowanie. W rzeczywistości, jednym słowem: „romanlyzm“, „naturalizm“, charakteryzujemy syntetycznie pewne epoki w dziejach kultury ludzkiej, malujemy ich ogólne nastroje, prądy i światopoglądy; jakim słowem wyrazić naszą epokę, epokę radja, filmu, jazzu, kubizmu, powieści biograficznej, tanga i psychoanalizy? Pisarze francuscy, którzy na tę ankietę odpowiedzieli, zaproponowali nazwy: globalizm, maszynizm, jazzizm, surrealizm, koktailizm i t. d. Było jednak widocznem, że są pytaniami szczerze zakłopotani, zaś wielu wręcz orzekło, że najlepiej nazwać naszą epokę: „epoka bez nazwy“.

W podobnym kłopotle znajdujemy się obecnie, usiłując przedstawić zwięźle i syntetycznie ogólne prądy współczesnej literatury francuskiej. Nie możemy się uciec do żadnej ogólnej formułki, ani do żadnego nazwiska. Niema obecnie panujących kierunków literackich we Francji, ani też pisarzy, którzy, jak Balzac lub Zola, wznosiliby się ponad całą epokę. Wspaniała twórczość Romain Rollanda należy ideologicznie do okresu przedwojennego. Przechrzcił już częściowo duch Anatola France'a. Nie dotarł do szerszych sfer niezwykle głęboki, lecz niedostępny, dzięki specyficznemu zawilemu stylowi Marcel Proust. Z następców ich na pierwsze miejsce wybijają się Francois Mauriac, Iryk enoty, pisarz nieświa domości i największych tajemnic duszy ludzkiej; w szeregu pysnych i okrutnych powieści („Teresa Desqueyroux“, „Pocaunek trędowatemu“, „Losy“) maluje on ościanał namietności i trumf ducha nad ciałem. Morand, zaciekle podróżnik i kosmopolita, apostoł szybkości, kokietuje z murzynami, sportem i snobizmem. Maurois, Pontifex Maximus powieści biograficznej, po zromansowaniu życia Shelley'a, Disraeliego i Byrona, daje świetne essaye i propaguje w świecie anglo-saskim dowcip, jasność i wdzięk francuskiego języka. Deleuil po kąpieli surrealizmu rezygnuje coraz bardziej z ekstrawagancji. Barbusse po „Jezusie“ bawi się w komunizm i robi reklamę Rosji sowieckiej. Montherlant jest ciągle za sportem i przeciw kobietom; Claudel nieprzejednanym mistykiem i alchemikiem słowa. Pierre Mac Orlain i Blaise Cendrars holdują najbuńniejszej fantazji; Roger Martin du Gard uznaje tylko najczystszy realizm. Gide po „Falszerych“ dał błąd „Szkołę kobiet“, opis podróży do Konga, zaś po obchodzie 60-lecia swych urodzin, wziął się do redagowania metnych historii kryminalnych. Dauvernois celuje w zwiezłej nowelce i godnie dzierży berło Maupassanta. Valery, wspaniały prozaik, kontynuuje w poczci tradycyjnizm Mallarme'go i niezrozumiałość i hermetyzm. Muśmy zatrzymać się, gdyż lista byłaby dość długa; ominęliśmy zupełnie młodszych, np. Poinaille, Giono, Green, Chamson, Malraux, Dabit.

Niepodobna mówić o wszystkim i o wszystkich; miast gubić się w szczegółach, spórz-

my na całość z pewnej odległości. Konstatujemy więc: różnorodność, ale chaos; dużo talentów, lecz brak wielkiego natchnienia; mnóstwo prądów i tendencji, ale brak pióra, któreby je potrafiło streścić i wyrazić; epoka obecna czeka jeszcze na swego Balzaca. Widocznie w skrajnie indywidualistycznym i wyrafinowanym społeczeństwie francuskim niema miejsca dla pisarzy o szerokim oddechu, o potężnych płucach Zoli; stał je nie na obrzydliwych, lecz na zdolnych śmiercielników, co w ładną formę swe szare wizje przelewają.

Poprzez jednak ten koktail tonów, odcieni i temperamentów zauważyć się daje zjawisko bardziej ogólne, właściwe i charakterystyczne dla naszych czasów: jest niem zmierech powieści. Powieść się przeżywa; pracy naprzód postęp kulturalny ludzkości usuwa ją coraz bardziej w cień. Zaćmienie, upadek, czy kryzys? Trudno powiedzieć. Napewno: zmierech.

Każde społeczeństwo, każda epoka szuka sobie specyficznego i jej właściwego rodzaju literackiego, w którym może najlepiej wyrazić swe marzenia i ideały. Ludy pierwotne wyposażyły się epopejami. (Iliada i Odyseja, Nibelungi, Mahabharata i Ramajana), egipcjanie rzeźbą i architektura, greccy epoki klasycznej — teatrem. Francuskie społeczeństwo arystokratyczne znalazło swój wyraz w tragediach Rasyne i Kornela. Zaś wiek dziewiętnasty — w powieści.

Revolucja 1789 roku jest datą przełomową w dziejach powieści. Przedtem istnieje on tylko, jako drugorzędny rodzaj literacki. W czasach greckich jest zupełnie nieznaną. Pierwszym utworem, który mógłby pretendować do tytułu powieści, jest „Satyricon“ Petroniusza; dzieło to jest jednak współczesnym nieznaną; nawet Tacyt, który pisze o Petroniuszu, nie o nim nie wspomina. Właściwa powieść powstaje w wiekach średnich z opowiadań o bohaterach rycerskich i ich przygodach; pierwszymi powieściami opisanymi na już miarę są Cerwantes i Rabelais. Nowy rodzaj literacki zaczyna być uprawiany we Francji, zajmuje jednak ciągle miejsce dość dalekie po tragedji, komedji i poezji; jest uważany za coś niższego, godnego pogardy, nie moralnego, niebezpiecznego dla młodzieży. Wolter skazuje go na ostateczną zagładę:

„Jeśli ukaże się jeszcze kilka powieści i jeśli będą nawet czytane przez pewien czas przez frywolną młodzież, prawdziwi artyści będą niemi zawsze pogardzać.“

W pół wieku po napisaniu tych słów powieść objęła hegemonję w świecie literackim. W międzyczasie miała miejsce rewolucja francuska. Społeczeństwo zostało wstrząsnęte w posadach, na miejsce zmurszałego ustroju arystokratycznego nastąpił ustrój młodego i pełnego sił żywotnych mieszczaństwa. Stare bogi zostają obalone. Atmosfera psychologiczna się zmienia, kielkują nowe prądy. Społeczeństwo szuka nowych dróg, nowych rodzajów literackich. Wkrótce powieść wysuwa się na pierwszy plan. Francja wydaje jedyną w swoim rodzaju, fenomenalną linię powieściopisarzy: M-me de

Stael, Chateaubriand, Georges Sand, Victor Hugo, Balzac, Eugene Sue, Stendhal, Flaubert, Zola, Huysmans, A. Daudet, R. Rolland, Anatole France, Marcel Proust, Mauriac...

Hegel, wiedziony świętą intuicją, nazwał powieść „epopeją mieszczańską“. Rzeczywiście z rozkwitem kultury mieszczańskiej rozwija się powieść. Staje się encyklopedją artystyczną XIX wieku, staje się historją. Zupełnie słuszną jest uwaga Zoli: „Powieściopisarze są królami literackimi na swych czasach. Jeśli wiek XVII pozostał wiekiem teatru, wiek XIX pozostanie wiekiem powieści.“

Po wspaniałym rozkwicie XIX wieku, powieść zaczyna obecnie upadać. Wechodzimy w epokę kryzysu. Jest to przedewszystkiem kryzys treści: wszystko już zostało opisane, wszystkie namietności, uczucia i nastroje ludzkie. Niechże się obecnie jakaś powieść ukaże: nie trudno wykażeć, że to było u Balzaca, tamto wziął autor od Dostojewskiego, a tu się wzorował na Flauberecie. Nasi powieściopisarze nie mają nam już prawie nic do powiedzenia. Najbardziej wybujały indywidualizm i najbardziej skrajny kolektywizm nie nam nie mówią. Fantazja i prawda tak samo zbladły, jak przebrzmiał romantyzm i naturalizm. Zostało powtarzanie się, dreptanie na miejscu, nuda. Zawiedza wszelkie próby tworzenia nowych szkół literackich. Spalił też na panewce t. zw. „populizm“.

Temu populizmowi warto poświęcić kilka słów. Ojcem jego są Lemonnier i Therive (krytyk literacki „Tempsa“); manifest nowego prądu ukazał się w listopadzie 1929 r. w piśmie „Mercure de France“. Wobec „płomienych manifestów romantyzmu (pióra V. Hugo), naturalizmu (pióra Zoli), czy futurizmu (pióra Marinettiego), credo populizmu wygląda dość anemiecznie. Populiści protestu-

ją przeciwko literaturze, opierającej się na introspekcji i seksualizmie, zwracają się przeciw wyrafinowaniu i snobizmowi i uważają, że literatura powinna wrócić do ludu (stad nazwa od populus - lud). „Jedynym naszym hasłem, pisze Lemonnier, powinna być prawda, nie zaś dziwaczność. Faire vrai et non point bizarre“. W myśl tej zasady Therive i Lemonnier wydali kilka powieści populistycznych, starając się malować drobną burżuazję i niskie sfery społeczeństwa.

Przyznaje, że lektura powieści Therive'a nie natchnęła mnie zbytnią sympatją ani do populizmu, ani do autora. Urzędniczy, proletarijusz i kelnerzy Therive'a jakoś bardzo kiepsko przypominają oryginały, poruszają się nieswojo i dziwnie gadają. Miałem wrażenie, że jest to lud, widziany przez eleganckiego pana, który w białych rękawiczkach przechadza się przez biedne dzielnicę Paryża i notuje w karnetku swe wrażenia.

Rzeczywistość aż zbyttno potwierdziła me przypuszczenia. Danem mi było poznać Therive'a w Genewie, ubiegłej jesieni. Ten „ludowiec“, lubujący się w proletarijuszach, okazał się uszmiłkowanym i uperfumowanym lalusiem, o twarzy, przypominającej zaróżowioną panienkę i o dość charakterystycznym cienkim głosiku. Patrząc na niego i słuchając słów tego pana, zrozumiałem całą sztuczność populistów: toż oni tak rozumieją lud, jak opiszczur — monolog Hamleta. A obdarzeni ubogą fantazją, nawołują do opiewania prawdy i młankania dziwaczności; i tu wyznaje, że bardzo lubię Hoffmanna, Edgara A. Poe, Baudelaire'a i P. Mac Orlain'a.

Program populistów, to ostatni rozpaczliwy wysiłek odnowienia tematu, zacierpnięcia świeżego oddechu. Literatura francuska zaczyna się dusić w swym wyrafinowaniu, indywidualizmie i introspekcji. Jak Proust w swym pokoju o korynkowych ścianach, bładem świe-

tle i nigdy nieotwieranem oknie.

Na tle braku tematów powstaje coś zupełnie nowego: literatura literatury. W ostatnich powieściach Romain's'a: „Lucienne“, „Dieu des Corps“, „Ruand le navire“ mamy dzieńnik pewnej osoby, potem dzieńnik tych dzieńników. Także Andre Gide po napisaniu „Falszery“ wydał „Dziennik Falszery“, to jest wrażenia pisarza, asystującego przy pisaniu własnej powieści. Jest to subtelność stanowczo daleko posunięta. Wkrótce może dostaniemy czterystustronicową powieść pod tytułem: „Dlaczego nie napisałem powieści“.

Powieść traci coraz bardziej hegemonję w świecie literackim. A co zajmie jej miejsce? Zawsześnie jeszcze, by na to pytanie dać definitywną odpowiedź. Podkreśliśmy tylko niezwykły sukces, jaki w chwili obecnej odnoszą we Francji dwa rodzaje literackie: powieść biograficzna i reportaż-dokument.

Powieść biograficzna, biografia romancyjna, cieszy się niezwykłym wprost wzięciem u publiczności. Najważniejsi wydawcy paryscy utworzyli kilka kolekcji, w których miesięcznie ukazują się dziesiątki biografji wielkich ludzi. Jest prztem wybór dla wszystkich gustów: i tak Beethoven sąsiaduje z kucharzem Vatel, Disraeli z generałem Lasalle, Heine z Madame Hanau. Wynałazca całego genre'u jest niewątpliwie Andre Maurois, a pierwszą biografją była jego powieść o Shelley'u. Zaznaczyć należy, że wielu krytyków nie czuje admiracji do biografomanji, zaś Berl zdefiniował biografję: „rewanż mieszczaństwa przeciwko heroizmowi“. Poгляд ten wydaje się nam nieco przesadzonym, ile że Plutarch pisywał biografje dość dawno przed tryumfem mieszczaństwa. Również Romain Rolland ma na sumieniu świetne biografje Beethovena, Tolstoję, Michała Anioła. Biografje piszą Deleuil, Pourtales, Carco, Beraud, Benjamin i inni naprzędniejsi literaci paryscy. Nawet Mauriac dał się skusić i napisał żywot Rasyne. Nie może tu być mowy o chwilowej modzie. Prawda, dużo biografji jest pisanych pośpiesznie, na kolanie, z przerażającą powierchnością. Ale czyż mało jest złych powieści? W każdym razie dobrze zasłużył się literaturze ten genre, bo dał nam „Disraeliego“ Maurois, „Joannę d'Arc“ Deleuil'a i „Lisza“ Pourtales'a.

Jednocześnie z biografją tryumfuje też reportaż, dokument. Opis rzeczywistości, oczywiście nie suchy, ale lekko romansowany. Podanie nagłych faktów. Zarówno reportaż geograficzny, jak prawny, ekonomiczny, czy podróżniczy. Arcydzieło tego zakresu jest wspaniały dokument rewolucji chińskiej: „Zdobywy“ Andrzeja Malraux; zacytujmy tu „New York“ i inne morandówki, „Pódroż do Konga“ Gide'a, dzieła Durtain'a, niektóre Duchamel'a, Rouband'a, Gerbault'a etc. Ma się wrażenie, że publiczności obrzydły już sprawy sercowe i szuka rzeczy konkretniejszych, bardziej realnych i mniej skomplikowanych.

Papież opuszcza Watykan



udające się z asystą na poświęcenie nowego pałacu krzewienia wiary

Nagroda Łodzi dla nauki i sztuki

przyznawana będzie co rok kolejno przedstawicielom malarstwa i rzeźby, literatury i wiedzy

Po wrzawie, wywołanej skasowaniem nagrody literackiej m. Łodzi na rok 1931 i nieodpowiednim komentowaniem oświadczenia prezydenta miasta o przyczynach zawieszenia nagrody — nastąpiło wreszcie w świecie literackim uspokojenie umysłów. Władze m. Łodzi, w tym wydział kultury, wzięły pod uwagę i wyraziły zgodę na wyłączenie z trybuny rady miejskiej, że nagroda literacka Łodzi, wynosząca 10 tysięcy złotych, będzie w dalszym ciągu przyznawana, ale ze względu na to, że jest coraz mniej nienagrodzonych pisarzy, poszczycić się mogących wieloletnią i zasłużoną działalnością — statut jej został nieco zmodyfikowany, w ten sposób, że nagradzani będą odłód nie tylko przedstawiciele literatury, ale i sztuki i nauki.

Istotnie po tej zapowiedzi magistrat powierzył opracowanie nowego statutu wydziałowi oświaty i kultury. Statut ten, jak się dowiadujemy, został już ostatecznie zredagowany, a nawet uzgodniony z prezydentem miasta. Niebawem znajdzie się on na plenum magistratu, a potem na forum rady miejskiej.

Według statutu nagroda literacka Łodzi zostanie przemianowana i nosić będzie odłód nazwę „Nagroda m. Łodzi dla polskiej nauki i sztuki”.

Sama nazwa nagrody i jej koncepcja, według nowego statutu, zniewoli radę miejską do renouveau uchwał z dnia 20 października 1926 roku i z dn. 26 kwietnia 1928 roku, dotyczących statutu nagrody literackiej.

W pojęciu nowej nazwy nagrody m. Łodzi tkwi jej przeznaczenie, które objąć ma poezję, jako literaturę piękną, sztukę plastyczną, jak rzeźbę i malarstwo, oraz nauki ścisłe, a więc wiedzę humanistyczną i matematyczno-przyrodniczą.

Nagroda będzie, ze względu na wspomniany powyżej podział, przyznawana rok rocznie jednej z dziedzin kultury, w ten sposób raz w każdym trzyleciu nagrodzona będzie literatura, raz — sztuka i raz — nauka.

Oczywista, że co rok musiałby się zmieniać skład jury.

Nagroda będzie tak samo, jak dotąd, wynosiła 10 tysięcy zł., przyczem pierwsza nagroda prelinowana zostanie dopiero w budżecie na rok 1932-33 i przyznawana będzie w roku przyszłym.

Do komitetu nagrody wejdzie z urzędu prezydent miasta, prezes rady miejskiej i jeden delegat, wybrany przez radę miejską z jej grona, lub z pośród obywateli m. Łodzi.

Ponieważ najbliższa nagroda przypadłaby na literaturę piękną, a więc dla powieści, lirki lub dramatu, nie od rzeczy będzie dodać, że oprócz wspomnianych 3 delegatów miasta do komitetu nagrody wejdzie do jury 4 przedstawiciele polskiej współczesnej krytyki literackiej, jak PEN-Klubu, Związku zawodowego literatów, Słownika dziennikarzy i literatów polskich oraz Związku polskich autorów dramatycznych. W ten sposób w komitecie zasiada łącznie 11 osób.

Charakterystycznym jest, że pominięto całkowicie przedsta-

wicieli uniwersytetów, którzy stale byli zapraszani do jur. Widocznie chodziło władzom miejskim o to, aby o współczesnej literaturze opinowali jej własni reprezentanci, a nie historycy literatury, którzy traktują twórczość literacką pod naukowym kątem widzenia. Nie wyklucza to możliwości, że jeden z krytyków literackich w komitecie nagrody będzie profesorem.

Nadmienić warto, że skład jury, zaproponowany przez statut, pozwoli w sposób obiektywny dokonać wyboru laureata, tembardziej, że, jak słyhać, władze miejskie do jury zaproszą krytyków tej miary, co Boy Żeleński, Karol Irzykowski, Stefan Napierski, Leon Pomidorowski, Jan Nepomucen Miller, Paweł Hulka - Laskowski, Antoni Słonimski, Leon Piwiński, Emil Breiter, St. Baczyński, J. E. M. Skiński, Marja Dąbrowska, Jerzy Stępcowski, K. W. Zawodziński i t. p.

Kwestja podciągnięcia kry-

ków literackich pod grupę literatury, której nagroda ma być przyznana, nie została w statucie wyjaśniona. Prawdopodobnie decydować o tem będzie jury, gdyż mogą w tym względzie być rozbieżności zdań. Część krytyki impresjonistycznej należałoby bowiem podciągnąć pod literaturę, zaś ten odłam krytyki, który wszedł w fazę wiedzy, należałoby raczej objąć grupą nauki.

Jeśli chodzi o jury dla artystów plastyków, to składać się ono będzie z 3 przedstawicieli miasta z urzędu, 4 przedstawicieli polskiej krytyki artystycznej, z delegata krakowskiej akademii sztuk pięknych, delegata warszawskiej szkoły sztuk pięknych i delegata instytutu propagandy sztuki.

M. in. na członków komitetu z ramienia krytyki mają być zaproszone 4 osoby z pośród następujących krytyków: dr. Mieczysław Sterling, Stefanja Zahorska, Miecz. Wajlis, Waclaw Husarski, prof. Michał So-

bieski, St. Woźnicki, Alfred Lauterbach, Miecz. Treter, M. Skrudlik, Jan Kleczyński i in.

Co się tyczy komitetu nagrody dla przedstawicieli nauki, to statut przewiduje zaproszenie po 2 delegatów z 5 uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Poznaniu i Lublinie. Każdy z uniwersytetów wydeleguje po jednym profesora z wydziału humanistycznego i po jednym z wydziału matem.-przyrodniczego.

Bardzo ważną jest okoliczność, że statut wyraźnie zastrzega ewentualność podziału nagrody na dwie części po 5 tysięcy złotych każda. Gdyby więc były w łonie komitetu różnice zdań co do przyznania nagrody dla literatury, będzie mógł być dokonany podział w ten sposób, że połowę nagrody otrzymałby powieściopisarz, a drugą poeta - liryk. Tak samo rzecz by się miała, gdyby chodziło o podział nagrody dla sztuki. W tym wypadku 5 tysięcy otrzymałby malarz, a dru-

gą rzeźbiarz, a w nauce — humanista i matematyk.

W statucie powiedziano, że nagroda przyznawana będzie nie za poszczególne prace, lub dzieła, ale za całokształt działalności, przy uwzględnieniu związku pracy z Łodzią.

Nagroda traktowana jest nie jako stypendjum, lub zapomoga, ale jako wyróżnienie zasług na podstawie kilku dzieł, dających obraz talentu danego artysty, literata, lub naukowca.

Podkreślić jeszcze raz należy, że tendencją statutu jest nagrodzenie jednostki, ale w razie sporu dopuszczalna będzie również zasada podziału nagrody.

Tak opracowany statut, zdaje się, zadowoli zainteresowanych, a będzie równocześnie niezbitym dowodem pozytywnego stosunku samorządu łódzkiego do spraw kultury polskiej.

Geł

Co słyszeć w świecie literackim?

Otwarcie biblioteki Narodowej w Warszawie. — Śmierć klasyków. — Kiedy ukaże się drugi numer „Prądów”? — Spacer nad Wisłą. — Trzeci pamiętnik warszawski i nowy utwór W. Berenta. — „Dzień jego powrotu“ Zofji Nałkowskiej. — Ostatnia droga

W Warszawie otworzona została Biblioteka Narodowa na wzór wielkich Bibliotek Narodowych państw zachodnich, mająca na celu gromadzenie całokształtu piśmiennictwa na obszarze naszego państwa. Materiał ten odnosić się będzie do wszystkich zamieszkałych na tym obszarze narodowości. Z czasem ma stanąć specjalny lokal przy przyszłej alei Sejmuwej na terenie obecnego pola wycieczkowego, tymczasem Biblioteka mieści się w nowo wybudowanym gmachu Biblioteki Wyższej Szkoły Handlowej przy ul. Rakowieckiej. W magazynach ustawiono blisko 300,000 tomów książek i rękopisów, tutaj również mieszczą się oba biura rejestracji druków i wielka czytelnia dla ogółu. Przy Bibliotece Narodowej założony też został Instytut Bibliograficzny, który ma za zadanie prowadzenie i publikowanie bieżącej rejestracji bibliograficznej i statystyki druków polskich i Polski dotyczących, prowadzenie centralnego katalogu bibliotek polskich itd. Otwarcie Biblioteki poprzedziło rozporządzenie prezydenta, w którym czytamy: „Zadaniem Biblioteki Narodowej jest gromadzenie i przechowywanie całokształtu: a) produkcji umysłowej narodu polskiego, wyrażonej piśmem, drukiem lub jakimkolwiek innym sposobem mechanicznym, o ile dotyczy grafiki; b) literatury w językach obcych, odnoszącej się do narodu polskiego i c) literatury w językach obcych, niezbędnej dla rozwoju umysłowości polskiej”.

W sprawie literatury obecnej i nauczania literatury w szkołach zabiera głos wielu literatów i pedagogów. Chodzi o zmianę programu szkolnego i systemu nauczania. Są tacy, którzy twierdzą, że literaturę traktować należy, jako zbiór problemów życiowych, bo chwila obecna nie ma zrozumienia dla wartości historyczno-kulturalnych przeszłości — uwidocznia się

to w braku zainteresowania literaturą klasyczną wśród młodzieży. Pedagog niemiecki Schönbraun ogłosił w związku z tem ankietę, która zawiera pytania: Jaki jest stosunek warstw wykształconych do klasycyzmu-romantycznej literatury niemieckiej?; czy można pogodzić się z faktem, że klasycy są dziś lekturą tylko szkolną?; o ile odwrócenie się współczesności od dzieł klasycznych da się wytłumaczyć a) charakterem samych dzieł, b) duchem czasu, c) nastawieniem psychicznym młodzieży, d) sposobem traktowania literatury w szkole średniej?; o ile szkoła może przyczynić się do naprawienia tych stosunków? — z odpowiedzi wynika, że klasyków się dziś nie czytuje, że są lekturą szkolną, a nawet jako taka uciążliwą i że należałoby przeprowadzić gruntowną zmianę w nauczaniu literatury, czyli, wracając do założeń, zaktualizować, wprowadzając współczesność. Uwagi te są zwłaszcza na czasie w chwili obecnej.

Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych nakładem Łódzkiego Klubu Literackiego pod redakcją Grzegorza Timofiejewa ukaże się drugi numer „Prądów”, tego nowego czasopisma literackiego naszego miasta. Numer będzie miał zwiększoną, bo trzechkusetstronową objętość, pozatem specjalną szatę graficzną. Na treść złożą się najnowsze utwory pierwszorzędnych literatów, poetów i krytyków z Zofją Nałkowską i Józefem Wittlinem na czele; sprawy i problemy chwili współczesnej tudzież bogaty dział bieżący z życia naszego miasta, który porusza zagadnienia książki i czytelnictwa w Łodzi, teatrów, wystaw, malarstwa, muzyki itd.

Nakł. Kwadrygi ukazały się poezje Włodzimierza Słobodnika pt. „Spacer nad Wisłą”.

Tytuł wskazywał na przelot-

ny niejako charakter wrażeń, jednak pod pozorami nawet w tej przypadkowości kryje się większa przyczynowość. W wierszu p. t. „Szczęście” czytamy: „Słuchanie ciemnej nocy, gwiazd wypatrywanie i zapach traw, do góry wiatrem podniesiony, zwierzęcie ciepło ziemi dobrej i zielonej i wiatru szerokiego wianie, trzepotanie; wilgotny srebrny księżyc, który cieniem sprzyja i ogród cały w liściach i w gałązkach chrząstki: oto moje jedyne najgorętsze szczęście, innego nie znałem. Inne mnie omija”. Otóż zlem szczęściem liryki takiej jak Słobodnika jest niezmiennosc czyli powtarzalność tematu. Nie można wyjść poza siebie, zakreślonego jakgdyby gałęzią drzew. W ten sposób dochodzi się do najgłębszego odczuwania, ale nie do głębokości. Temat żyje nami ponad miarę, zapada gdzieś głęboko wewnątrz, krąży dojrzwiającymi sokami, ale świat, ale życie rzeczywiste buczą obojętnie pozatem. Stąd rozdzwięk, uczucie osamotnienia tak prawdziwe tak gorzkie w ostatnim tomiku Słobodnika i stąd tomik ten poza tem uczuciem nie przynosi nic w tematach i uczuciach nowego.

Formalnie są tu rzeczy bardzo nieraz skończenie piękne (Spacer nad Wisłą, Koncert Hubermana, muzyka, Samoćność, Pocałunek przy rzeźni) oraz stylizację (Sielanka, Fała liryczna, Przy świecy), talent tu bliski pełni bez zbędnego imaginizmu, ukłasyczniony niejako w konkretności wyrazu, miarowy, spokojny. Taki wiersz, jak „Postać” w zwartym łańdzu słów przypomina najlepsze jamby poezji rosyjskiej, a już utwór p. t. „Napis” jest wprost arcydziełem z pod norwidowych natchnień.

Trzeci nr. „Pamiętnika Warszawskiego” pod redakcją L. H. Morstina przynosi bogaty i ciekawy materiał z zagadnień kultury współczesnej, poezje i prozę oraz

rzeczy w związku ze sprawą kultury narodowej, tudzież sprawozdania i bieżące. Wymienić należy artykuł w dyskusji podjętej przez „Pamiętnik Warszawski” na temat ewolucji Adama Żółtowskiego — „Idea ewolucji w filozofii”, poezje Leopolda Staffa, trzy wiersze Grzegorza Timofiejewa „Życiu naprzeciw” — „O człowieku” — „Dom i kraj”, dalej prace Nałkowskiej, Waclawa Berenta i M. Dąbrowskiej. Waclaw Berent ogłasza nowy swój utwór po „Żyjących kamieniach”, piękną polszczyzną pisany, a traktujący o dziejach Towarzystwa Naukowego w Warszawie pod wodzą Staszica — p. t. „Wywłaszczenie muz”.

Ostatnią nowością stolicy jest dramat laureatki naszego miasta Zofji Nałkowskiej p. t. „Dzień jego powrotu”, grany obecnie na scenie teatru Narodowego i szeroko omawiany przez krytykę. Porusza tu autorka problem zbrodni i kary czyli sprawiedliwości. Problem to odwieczny, pomijając genialnego Dostojewskiego, ostatnio głos w tej sprawie zabiera Dreiser i Bruckner. Nałkowska daje za gadnieniem zbrodni i kary swoiste rozwiązanie. Należy zaznaczyć, że fragment dramatu „Dzień jego powrotu” drukowany będzie w drugim numerze naszego łódzkiego czasopisma literackiego „Prądy”.

W ostatnim numerze „Drogi”, miesięcznika pod red. Wiliama Horzyce, uwagę zwracają artykuły: Kazimierz Zakrzewski — Zmierzch cywilizacji optymistycznej, Ignacy Czuma — O moralne podstawy ustroju, Wiktor Nechay — Problem wychowania państwowego. W dziale poezji mamy wiersz Marjany Piechala p. t. „Nuta o Warwelu”, a z prozy nowela prozajka niemieckiego E. Ebermayera, oraz pierwszy ogłaszany tu w języku polskim.

ob.

Ostrzeżenie!!

Niniejszem ostrzegamy, że Biuro Reklamacyjno-Taryfowe Abrahama Leszczyńskiego w Łowiczu nie ma nic wspólnego z naszym biurem i agentów podszywających się pod naszą firmę, ścigać będziemy sądownie.

KONCESJONOWANE BIURO
REKLAMACYJNO-TARYFOWE

Władysław Leszczyński
Warszawa, Kopernika 10.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH

SALA FILHARMONJI

Środa, dnia 6 Maja o godz. 9-ej wiecz.

Pożegnalny występ
przed wyjazdem do Ameryki

WIECZÓR PIEŚNI

WIKTOR

CHENKIN

W programie 25 najpiękniejszych pieśni.

Środa, dnia 13-go Maja 1931 r. o godz. 9.45 wiecz.

NADZWYCZAJNY KONCERT
MISTRZOWSKI

grać będzie

BRONISŁAW

Huberman

Król skrzypków

Przy fortepianie: Zygfryd Schultze.

Bilety na powyższe koncerty sprzedaje
Kasa Filharmonji.

Ogłoszenie.

Niniejszym zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy upadłości firmy „N. Frydman” w Łodzi, iż dnia 9 maja 1931 r. o godz. 10-ej rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi (pok. 21) Pl. Dąbrowskiego 5, odbędzie się zebranie wierzycieli w celu złożenia sprawozdania o czynnościach syndyka tymczasowego, zawarcia z upadłym układem lub związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy:

Bernard Tepper, Adwokat.

Plac 1½ morgowy

Z BUDYNKIEM MUROWANYM
PARTEROWYM

wielkości 90x20 metr. oraz budynkiem murow. mieszk. przy ul. Pomorskiej 149-151 (obecnie zajęty na garaże wojskowe)

do wynajęcia

od 1 lipca r. b.)
Informacje udziela Admin. domów ZIELONA
55, m. 19, tel. 158-29. 4041-2

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
Wiosna
Otrzymi wybór obuwia wyrobu krajowego po cenach jednolitych

DAMSKIE	23 ⁸⁰	Gwarancja	26 ⁸⁰
	26 ⁸⁰	za	29 ⁸⁰
	29 ⁸⁰	każdą	32 ⁸⁰
		parę	

Wielki wybór obuwia dziecięcego, letniego sandałów i t.d.



Włocławski
PZG
GODDYEAR WELT

Włocławski
Nie kupujcie obuwia zagranicznego.
Papierajcie przemysł polski.
Dajcie zatrudnienie polskiemu robotnikowi.

Wylączna Sprzedaż Naszego Obuwia na Łódź i Województwo Łódzkie w Firmie
Piotrkowska 63, tel. 141.23

„VIS”



Elizabeth Arden

Nev-Jork London

Wszechświatowej sławy preparaty „Venetian” do pielęgnowania i udelikatniania cery poleca:

agentura na Łódź

PERFUMERJA

„VIOLET”

Piotrkowska 83. Tel. 158-59.

Sprzedaz wyłącznie detaliczna po cenach fabrycznych.

ZOSTAŁA OTWARTA

LECZNICA CHOROBU OCZU

ze stałymi łózkami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9 1 i od 4-7 1/2

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno sniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lecz. gorszy ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Unwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Specjaliście J. RAPAPORTOWI zamiesz. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, składam gorące podziękowanie za umiejętne skuteczne wstrzymanie mojej ciężkiej wieloletniej przepukliny bandażem Jego metody tak, iż odżyłem, zostałem uwolniony od ciężkich cierpień i uniknąłem szczęśliwie niebezpiecznej operacji i jestem zdolny do pełnienia obowiązków sędziowskich.

Z poważaniem
Dr. MAURYCY MORGENROTH
Sędzia Sądu Apelac.



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych

FR. GRĘTKIEWICZA

Łódź, Piotrkowska 111. Tel. 175-35.

Zawiadamiają, że nowy kurs dla Pań i Panów rozpoczyna się dnia 6 maja 1931 r.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria szkoły od godz. 9 rano do 8 wieczór.

Nauka jazdy na samochodach 6-cio cylindrowych.

Ostatnie 2 dni!

„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

66g Kopernika. Dojazd tramwajami: 3, 6, 8, 9 i 16

I. „Raj Zakochanych”

podług sztuki scenicznej Hope Loringa „Jak w niebie” w roli głównej czarująca VILMA BANKY.

Orkiestra symf. pod batutą p. A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 ppół. W niedziele i święta o g. 2 po ppół. Ostatni o godz. 10 w. Ceny miejsce I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Następny program: „DAMA KAMELJOWA”.

w niedzielę. dn. 3 maja o g. 11 rano

Poranki dla dzieci i młodzieży

Ceny miejsc dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Wielki podwójny program.

II. „TAJEMNICA SKRZYNIKI POCZTOWEJ”

Marja Bogda, Józef Węgrzyn, Aleksander Zelwerowicz.